Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93. TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, czwartek, 1 grudnia 1938 Nr 330

Porozumienie polsko-sowieckie

Pociągnięcie na szachownicy czy nowy kurs?

Ochłonęliśmy już trochę z wrażenia, które wywołał oficjalny komunikat P. A. T., o wyrównaniu stosunków między Polską i Rosją sowiecką. Możemy więc wypowiedzieć spokojny sąd o tym wydarzeniu.

DWIE MOŻLIWOŚCI.

Przede wszystkim nasuwa się pytanie, jak należy traktować najnowsze porozumienie Polski z Rosją sowiecką? Czy to ma być tylko atut w rękach p. min. Becka do celów, których się można domyślać, — czy też porozumienie zapowiadające nowy kierunek polityki zagranicznej Polski? Jeśli tylko atut, to porozumienie może równie szybko stracić wartość, jak szybko doszło do skutku. Jeśli zaś zapowiedź nowego kursu politycznego obliczonego na pewien okres, to musiałoby pociągnąć pewne następstwa w stosunku obydwu krajów do siebie.

Jeszcze dotąd nie rozstrzygnięto tych wątpliwości. Prasa rządowa jest bardzo lakoniczna w omawianiu tego porozumienia, a prasa niezależna zbyt daleko stoi od pałacu przy ul. Wierzbowej, by jej zdanie mogło mieć autorytatywny charakter. Również i zagraniczna opinia nie może sobie urobić pewnego w tej sprawie poglądu. Nie brak dzienników, które w tym porozumieniu dopatrują się „posunięcia" na szachownicy i niczego więcej. Ale są i takie, które z tego jednego porozumienia wróżą szereg nowych „porozumień" z Sowietami, jak n. p. porozumienia prasowego, handlowego i t. d.

W tych warunkach nie pozostaje nic innego, jak zachować daleko idącą ostrożność w wypowiadaniu sądów... I tego będziemy się trzymali przy rozważaniu obydwóch możliwości.

A BERLIN?

Porozumienie polsko-rosyjskie w każdym z tych dwóch wypadków nie będzie miłe dla Berlina. Jakkolwiek je rozumieć, pozostaje fakt bezsporny, że rząd Polski deklaruje swoje zupełne „desinteressement" w sprawie ewentualnej agresji Rosji przez Niemcy. Tym samym odpadają wszelkie nadzieje III Rzeszy na „towarzystwo" Polski w wyprawie na Ukrainę. Ale oczywiście inaczej będą reagowali Niemcy na porozumienie, które jest tylko pociągnięciem na szachownicy, które ma tylko chwilowe efekty do osiągnięcia, a inaczej wówczas, gdy zapowiada się trwały kurs polskiej polityki zagranicznej. W pierwszym wypadku może by spróbowali „dogadać się" z Polską co do owego „efektu". W drugim — zechcieliby zapewne przestawić swój stosunek do Polski na inne tory. W pierwszym wypadku możeby porzucili nieprzejednane stanowisko w sprawie Rusi Karpackiej. W drugim — przeszli by do akcji międzynarodowej, która by była wyraźną odpowiedzią na porozumienie Polski i Rosji.

Ostatecznie są to tylko przypuszczenia. A przy puszczeniami będziemy tak długo operowali, jak długo nie będziemy mieli pewności, że porozumienie ma taki, a nie inny charakter. Pewną wskazówką będzie dla nas zachowanie się prasy rządowej. Jeśli nam zacznie teraz tłumaczyć, że Rosja jest wielką siłą moralną, militarną i t. d., to wolno będzie wnosić, że stało się coś poważniejszego, niż tylko posunięcie na szachownicy.

WSPÓŁPRACA KULTURALNA.

Na jedno z możliwych „następstw" chcielibyśmy jeszcze zwrócić uwagę. Następstwo, którego możliwość wydaje się nam raczej mała; raczej teoretyczna; ale nie zaszkodzi o nim pomówić.

Przyjaźń z Sowietami zwalczaliśmy wszyscy — cała prasa, bez względu na zabarwienie polityczne — bardzo ostro... Nie ma przyjaźni z zasadniczymi wrogami pokoju, ładu społecznego i religii. Z tego względu odrzuciliśmy „pakt wschodni", do którego Polskę namawiał min. Barthou. Z tego względu odrzucaliśmy możliwość porozumienia z Czechosłowacją, uwikłaną w sojusz z Sowietami... Sympatie nasze, t. j. „całej opinii" — były po stronie tych, którzy od Rosji trzymali się z dala, a nie tych, którzy z nią zawierali sojusze. Toteż ani na chwilę nie przypuszczamy, by rząd Polski myślał tak rozbudować pakt o nieagresji, by się przemienił w „przyjaźń". To by zresztą napotkało na sprzeciw opinii. Sojusz państwa nie mający za sobą poparcia opinii, nic nie jest wart. Wychowano nas przez ostatnie lata w abominacji do komunistycznej Rosji. I tego się usunąć nie da.

Nie żywimy agresywnych zamiarów w stosunku do Rosji. Nieraz na tym miejscu dawaliśmy wyraz niechęci do koncepcji „wspólnego z Niemcami marszu na Rosję", który propaguje p. Studnicki, p. Mackiewicz i grupa „Polityki". Ale też wcale nie uśmiecha się nam „przyjaźń" z tym państwem.

Są to czysto abstrakcyjne rozważania i teoretyczne wątpliwości. Może je rozwiać i ład w polityczne myślenie wprowadzić — jasne i konkretne wyjaśnienie porozumienia przez p. min. Becka... Bardzo byśmy je chcieli usłyszeć.

Nie przekonuje nas optymizm p. St. Strońskiego w „Kurierze Warsz.", że porozumienie oznacza pokój i — basta. Chcemy bowiem wiedzieć, co konkretnie ten „pokój" oznacza, czy tylko pokój polityczny, czy nad to współpracę kulturalną?

J. P.

Przywódca „Żelaznej Gwardii" Codreanu zastrzelony!

Bukareszt, 30. XI. (PAT). Dowództwo stołecznego korpusu armii komunikuje urzędowo, iż w nocy z dnia 29 na 30 listopada przewożono w samochodach z więzienia prowincjonalnego do więzienia stołecznego przewódców b. Żelaznej Gwardii.

Nad ranem samochody, zbliżając się do Bukaresztu, na szosie Ploesti—Bukareszt zostały zaatakowane przez nieznanych osobników. W zamieszaniu więźniowie usiłowali zbiec. Konwój policji i żandarmerii po przepisanym wezwaniu oddał szereg strzałów do uciekinierów. Zostali zabici na miejscu: K. Codreanu, przewódca b. Żelaznej Gwardii, trzech zabójców premiera Duca oraz 10 zabójców b. posła do parlamentu Stelescu. Uciekinierzy ponieśli śmierć na miejscu. Władze wojskowe zarządziły natychmiastowe pogrzebanie zwłok, co też nastąpiło dziś w godzinach rannych.

Nafta rumuńska rurociągiem do Niemiec

Warszawa, 30. XI. (Tel.). Berliński korespondent „Kur. Warsz.") donosi: Z kół miarodajnych potwierdzają autorytatywnie wiadomość, że w czasie rozmowy Goeringa z królem Karolem doszło do skutku doniosłe porozumienie w sprawie nafty rumuńskiej. Król Karol mianowicie zgodził się na dostarczanie jej Niemcom w poważnych ilościach, przy czym nafta dostarczana ma być rurociągiem podziemnym, budowanym przez Rzeszę i stanowiącym jej własność, a prowadzącym od miejscowości Ploesti w Rumunii przez Ruś Podkarpacką, Słowację i Morawy, aż na Śląsk niemiecki. Budowa rurociągu rozpoczęta ma być już w najbliższym czasie i dokonywana przy pomocy miejscowych robotników.

Wiadomość ta wywołała duże wrażenie wśród tutejszych obserwatorów zagranicznych, tym bardziej, że przeprowadzenie rurociąg przez obszar trzeciego państwa podawane jest tutaj, jako całkowicie przesądzone,. Podkreśla się przy tym, że nafta rumuńska potrzebna jest Niemcom m. in. dla rozbudowanego lotnictwa, pochłaniającego większą część zapotrzebowania Rzeszy.

—o—

Nowy prezydent Czechosłowacji

Praga, 30. XI. (PAT). Zgromadzenie narodowe republiki czeskosłowackiej, zebrane w dniu dzisiejszym w gmachu parlamentu pod przewodnictwem marszałka sejmu Malypetra, 272 głosami przy 39 wstrzymujących się od głosowania obrało na okres lat 7-iu prezydentem republiki czeskosłowackiej prezesa najwyższego trybunału administracyjnego dra Emila Hacha.

O godz. 12.30 nowoobrany prezydent złożył w gmachu parlamentu przysięgę na konstytucję.

Strajk generalny zawiódł na całej linii!

Zwycięstwo rządu premiera Daladier

Rozkazy C. G. T. nie wykonane

Paryż, 30. XI. (PAT). Dzień 30 listopada, dzień strajku powszechnego, ogłoszonego przez Generalną Konfederację Pracy na znak protestu przeciw dekretom gospodarczym rządu Daladiera, rozpoczął się w atmosferze, grożącej poważnym fiaskiem całemu francuskiemu ruchowi syndykalistycznemu.

Rozkazy Generalnej Konfederacji Pracy, które przez czas dłuższy od 1936 r. były we Francji tak samo miarodajne prawie, jak rozkazy władz, po **raz pierwszy w całym szeregu wypadków nie zostały wykonane.** Paryż obudził się w dzień strajku w atmosferze znacznie spokojniejszej i normalniejszej **niż to miało miejsce w czasie słynnych dni strajkowych podczas pierwszego rządu Frontu Ludowego Leona Bluma na jesieni 1936 r.** Przede wszystkim stawili się do pracy robotnicy zakładów czyszczenia miasta. Ulice zostały opróżnione z kubłów ze śmieciami, uszeregowanymi, jak to jest w zwyczaju paryskim przed domami. W czasie poprzednich strajków wiatr roznosił po ulicach zawartości powywracanych śmietników, co nadawało Paryżowi specjalnie ponury i opuszczony wyraz. Następnie przeciętny paryżanin skonstatował, że środki komunikacyjne funkcjonują, jeżeli nie normalnie, to tak, **iż w każdym razie większość pracowników mogła się dziś udać do biur.** Na miasto około godz. 5 rano wyruszyło 60 procent autobusów miejskich. Również wyruszyły pociągi kolejki podziemnej t. zw. metra.

Wyloty niektórych linij kolejki podziemnej, jak np. metro Porte Clignancourt w dzielnicy robotniczej **otoczone są jednak oddziałami już nie policji, lecz wojska**

z bagnetami na karabinach.

Remizy autobusowe są również otoczone silnymi kordonami gwardii lotnej. **Grupy gwardii lotnej** w charakterystycznych czarnych płaszczach, lakierowanych chełmach z krótkimi karabinkami **widzi się wszędzie.** Przystanki autobusowe, ważniejsze magazyny, przede wszystkim sklepy rusznikarzy, wejścia do fabryk i dzienników, gmach wielkiej firmy kolporterskiej Hachette otoczone są oddziałami gwardii lotnej, którym towarzyszą oddziały policji. Poza autobusami i metrem wyruszyli na miasto listonosze. **Jak dotychczas poczta i radio funkcjonują normalnie. Uruchomione zostały również**

elektrownia, gazownia i szpitale

W centralnych halach paryskich ruch był nieco zmniejszony z tej racji, że cały szereg hurtowników pozamykał z własnej inicjatywy swe kramy i sklepy, **obawiając się jakichś poważniejszych strat.**

Uspokajające wiadomości nadchodzą również z prowincji, a przede wszystkim z kolei francuskich. Pociągi ranne odeszły z Paryża w normalnych godzinach, jakkolwiek przy minimalnym udziale pasażerów. Dworce paryskie coprawda są od rana pod specjalną strażą bezpieczeństwa. Wiadomości z prowincji wskazują, iż **w całym szeregu wypadków rozkazy Gen. Konfeder. Pracy, zwłaszcza, o ile chodzi o pracowników municypalnych, a przede wszystkim pracowników zakładów użyteczności publicznej, nie zostały wykonane.**

Daladier stwierdza, iż na zastosowanie ustawy z 1877 r. pozwolił dekret z 6 czerwca 1936 r. **Dekret ten w niczym nie ograniczył prawa rządu zastosowania wymienionej ustawy w stosunku do pracowników kolejowych, pocztowych itd.**

W kuluarach parlamentu panowało duże ożywienie. Szczególnie silne napięcie a nawet zdenerwowanie zaznaczyło się **w kołach socjalistycznych,** które od początku niezbyt chętnie popierały akcję strajkową i które żywiły nadzieję, że groźba strajku zostanie w ostatniej chwili zażegnana. Wobec ogłoszenia surowych dekretów rządu oraz faktu, że rząd pomimo różnych interwencji nie zgodził się zawczasu określić daty zwołania parlamentu, **socjaliści ze swej strony podjęli inicjatywę zwołania nieoficjalnego posiedzenia izby, traktując je jako pewnego rodzaju posiedzenie parlamentu kadłubowego.** Rezolucja parlamentarnej grupy socjalistycznej zwróciła się bowiem do wszystkich deputowanych **bez względu na przynależność partyjną,** wzywając ich do zwołania ad hoc ogólnego zebrania deputowanych na piątek rano.

Stanowisko posłów i senatorów, nie należących do OZN w nowym parlamencie

Warszawa, 30. XI. (Tel.). Rozpoczęły się już rozmowy między posłami i senatorami nie należącymi do O. Z. N., celem ustalenia pewnych form organizacyjnych, ułatwiających skoordynowaną akcję na terenie parlamentu i kraju. Niewątpliwie przez część tych posłów i senatorów zostanie nawiązany kontakt z tą częścią opozycji, która nie posiada swoich przedstawicieli w parlamencie, a która przywiązuje dużą wagę do prac, a zwłaszcza do tempa prac obecnego parlamentu.

Instytucje państwowe i samorządowe

pracowały normalnie

Paryż, 30. XI. (PAT). **Około godz. 10 ogłoszono komunikat urzędowy, stwierdzający, iż wszystkie urzędy państwowe i instytucje publiczne na terenie całego kraju pracują normalnie. Jedynie wśród poczt i telegrafów ujawniły się pewne uchybienia w stawianiu się do pracy, które jednak objęły minimalny odsetek, bo mniej niż jeden procent pracowników.**

Z okręgu przemysłowego północy donoszą, **iż większość robotników stawiła się do pracy w zarekwirowanych na potrzeby obrony narodowej kopalniach.** Jak dotychczas nie sygnalizowano żadnych incydentów i wydaje się, **że dzień rozpoczął się w atmosferze raczej spokojnej.** Z okręgu przemysłowego liońskiego donoszą, iż w Lionie **większość fabryk przystąpiła normalnie do pracy, i że ludność nie odczuwa żadnych niedogodności, czy też zamącenia normalnego życia.**

O ile chodzi o koleje, to wydaje się, jak dotychczas,

że funkcjonują one zupełnie normalnie.

Jedyne uchybienia dotyczą warsztatów kolejowych. Ze wszystkich dworców paryskich odeszły pociągi w oznaczonych godzinach, zarówno dalekobieżne jak i podmiejskie, obsługujące przemysłowe ośrodki paryskie. Jak okazuje się, strajk najbardziej stosunkowo dotknął drukarstwo. W Paryżu na 30 dzienników, wychodzących rano, ukazało się zaledwie 5 i to w bardzo zmniejszonej formie: „Le Matin", „Le Jour — Echo de Paris", „Epoque" i „Action Francaise". Również donoszą, iż na prowincji większość dzienników nie ukazała się.

W Paryżu sklepy zostały otwarte, zarówno magazyny spożywcze, jak i kawiarnie oraz wszelkiego rodzaju zakłady handlowe. Jak się zdaje, że **wszystkich dziedzin życia prywatnego handel został najmniej może dotknięty akcją strajkową.**

Socjaliści w potrzasku

Nieudała próba ratunku

Paryż, 30. XI. (PAT). Premier Blum wystąpił z listem do premiera Daladier, zaprzeczając mu prawa do powoływania się w swych dekretach na dekret z dn. 6 czerwca 1936 r., **noszący podpis Bluma, uważając zarządzenie o t. zw. rekwizycyj pracowników przedsiębiorstw państwowych i przedsiębiorstw użyteczności publicznej za nielegalne.**

Wczoraj wieczorem nadano przez radio odpowiedź premiera Daladier na zarzut Leona Bluma.

Projekt ustawy skarbowej na 1939|40 rok

Przewidziana niewielka nadwyżka budżetowa

Warszawa, 30. XI. (PAT). **W dniu dzisiejszym rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy skarbowej na rok 1939/40 wraz z załączonym do niej preliminarzem budżetowym.**

Projekt ustawy upoważnia ministra skarbu do wydatkowania w roku budżetowym 1939/40 r. sumy 2.523.141,8 tys. zł, w tym 2.482.507 tys. zł tytułem wydatków zwyczajnych oraz 34.440,9 tys. zł — tytułem nadzwyczajnych i 6.193,8 tys. zł tytułem dopłat do niektórych przedsiębiorstw i zakładów państwowych.

Na pokrycie wymienionych wydatków służyć będą dochody administracji w sumie 1.693.100 tys. zł, wpłaty przedsiębiorstw w kwocie 105.056,8 tys. zł, oraz wpłaty z monopolów w kwocie 725.016,7 tys. zł. **Ogólna suma zapreliminowanych dochodów przewyższa o drobną kwotę 32 tys. zł globalną kwotę wydatków, jest to więc czwarty z kolei zrównoważony budżet, jaki rząd obecny składa ciałom ustawodawczym.**

Wpłaty do Skarbu Państwa największych przedsiębiorstw preliminowane są w wysokości **61 miln. zł z Lasów Państwowych, 26 miln. zł z przedsiębiorstwa „Polska poczta, telegraf i telefon" oraz 12 miln. zł przez P. K. P.**

W porównaniu z obecnie wykonywanym budżetem preliminarz wydatków na r. 1939/40 jest wyższy per saldo

o 48.2 miln. zł,

co pozostaje w związku głównie z koniecznością podwyższenia świadczeń na rzecz oświaty, emerytur i rent, jak również zwiększenia obsługi zobowiązań, wynikających z wykonania planu inwestycyjnego. Wzrost wydatków na oświatę wyraził się kwotą przeszło 23 miln. zł, pozycja zaś emerytur i rent wykazuje zwiększenie o 14,9 miln. zł.

Nowa obniżka podatku specjalnego

Co się tyczy dochodów w grupie a. administracja, to niektóre źródła dochodowe preliminuje się na rok 1939/40 **nieco niżej od budżetu na rok 1938/39.** Tak więc zgodnie z art. 12 ustawy skarbowej, przewidującej przedłużenie do dnia 31 marca 1940 r. zmodyfikowanego podatku specjalnego, figuruje on w budżecie w zmniejszonej kwocie 78 miln. zł wobec 104,5 mil. zł w budżecie 1938/39 r. i 180 miln. zł w 1937/38 r. Jak więc widać, ulega on z roku na rok systematycznej redukcji, która w okresie 1939/40 stanowi dla pracowników odciążenie

w kwocie 26,5 miln. zł.

Należy dodać, że ulga ta wyraża się m. in. całkowitym zwolnieniem od tego podatku wynagrodzeń, wynoszących od 150 do 200 zł miesięcznie (przy wynagrodzeniach wolnych od podatku dochodowego oraz opłat emerytalnych), **względnie od 165 do 220 zł miesięcznie** (przy wynagrodzeniach, od których opłaca się podatek dochodowy oraz opłaty emerytalne). Poza tym skala podatku specjalnego zostaje odpowiednio obniżona przy wynagrodzeniach do 500 zł. miesięcznie.

Ustawa skarbowa zawiera m. in. przepis, że liczba funkcjonariuszów **nie może przekraczać ilości etatów osobowych,** ustalonych w załączonym wykazie w ogólnej liczbie 61.785. w czym 44.942 stanowisk urzędniczych, 3.645 stanowisk sędziowskich i prokuratorskich oraz 13.198 etatów funkcjonariuszy niższych.

Z ważniejszych zmian, jakie wprowadzono do projektu ustawy skarbowej, należy jeszcze wymienić rozszerzenie **uprawnień ministra skarbu do zwiększania wydatków na pewne określone cele w miarę uzyskiwania wystarczającego pokrycia.**

Uprawnienia te rozszerza ustawa skarbowa na określone cele w niektórych resortach, a mianowicie **na wydatki z budżetu wojskowego, na wydatki związane z bezpieczeństwem publicznym i ochroną granic, oraz dopłaty na rzecz instytucyj finansowych z tytułu konwersji pożyczek, wreszcie na subwencje gospodarcze z budżetu ministerstwa Przemysłu i Handlu.**

Dyktatura O. Z. N. w Sejmie i Senacie

Bartel zrzeka się mandatu?

Warszawa, 30. XI. (Tel.). Zamknięta dziś dwudniowa sesja nadzwyczajna, była jak gdyby prognozą dla rozpoczynającej się jutro sesji budżetowej, która potrwa do kwietnia. Sesja nadzwyczajna ujawniła przede wszystkim charakter organizacji wewnętrznej OZN w parlamencie. Okazało się, że OZN, jak zresztą donosiliśmy,

będzie grupą ściśle dyscyplinowaną.

Wskazuje na to nie tylko jego regulamin, ale i praktyka sesji nadzwyczajnej, podczas której klub ten występował bardzo jednolicie, dając temu wyraz w głosowaniach i sposobie prowadzenia dyskusji. Fakt ten wskazywałby, że w przyszłości OZN będzie zajmował jednolite stanowiska w poszczególnych sprawach. Tendencją jego będzie daleko idące ograniczenie działalności

niezależnych parlamentarzystów.

Objawem tej tendencji była nie tylko zmiana regulaminu, ale i sposób kompletowania prezydium i komisyj w obu izbach. Zarówno do prezydiów jak i komisyj regulaminowych dopuszczono jedynie członków klubu OZN, zostawiając tylko po jednym miejscu dla przedstawicieli Ukraińców. Polscy posłowie i senatorowie z poza OZN do żadnego z organów Senatu, czy Sejmu nie weszli. Postępowanie to stworzyło wśród posłów niezależnych nastrój dużego sceptycyzmu. Ujawnił się on w czasie dyskusji sejmowej, a także w rozmowach kuluarowych. Z tym łączy się wersja,

iż b. premier prof. Bartel zamierza zrzec się mandatu senatorskiego.

Wersję tę niektóre koła wiążą z wczorajszą audiencją sen. Bartla u P. Prezydenta Rzplitej. Niektórzy do tej pogłoski odnoszą się sceptycznie, podkreślając, iż wyciąganie wniosków z przebiegu dwu zaledwie posiedzeń byłoby objawem reakcji zbyt pospiesznej.

Sesja zwyczajna Sejmu i Senatu

zwołana

Warszawa, 30. XI. (Telef. wł.). Zarządzeniem z dnia dzisiejszego P. Prezydent R. P. zamknął sesję nadzwyczajną i jednocześnie zwołał sesję zwyczajną Izb Ustawodawczych. Powyższe zarządzenie zostało wręczone marszałkom: Sejmu i Senatu.

Wobec rozpoczynającej się zwyczajnej sesji budżetowej parlamentu, w dniu dzisiejszym został złożony w Sejmie do laski marszałkowskiej projekt ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym na rok 1939/40 oraz zamknięcie rachunków państwowych za rok 1936/37.

Dzisiaj marszałkowie złożyli wizytę p. Premierowi. Rydz-Śmigły zrewizytował marszałków: Sejmu i Senatu. Marszałek Miedziński zaś złożył wizytę ks. Kard. Kakowskiemu, wicepremierowi Kwiatkowskiemu i inspektorowi Armii gen. Sosnkowskiemu.

Posiedzenie Sejmu w piątek

Warszawa, 30. XI. (Tel. wł.). Marszałek Makowski zwołał plenarne posiedzenie Sejmu na piątek dnia 2 grudnia na godz. 10.30 rano.

Dalsza likwidacja masonerii

Warszawa, 30. XI. (Telef.). Na podstawie dekretu Prezydenta Rzplitej o masonerii, władze administracyjne opieczętowały dziś lokal drugiej loży masońskiej w Warszawie, a mianowicie stowarzyszenia Afdut, czyli „Jedność" przy ul. Wierzbowej. Stowarzyszenie stanowiło niezależną zupełnie organizację masońską i nie miało nic wspólnego z Bnei Brith. Do stowarzyszenia należeli wyłącznie żydzi.

Do Warszawy przybyli prezydenci zlikwidowanych lóż Bnei Brith z Krakowa i Lwowa i podjęli interwencję w Min. W. R. i O. P. oraz w Min. Spr. Wewn. utrzymując, że organizacja Bnei Brith nie jest lożą masońską, lecz stowarzyszeniem humanitarnym.

* * *

Łódź, 30. XI. (Telef. wł.). Na czele opieczętowanej loży Bnei - Brith stał jako prezydent dyrektor Widzewskiej Manufaktury Oskar Kon.

—oOo—

Doroczny Zjazd Hallerczyków

Gen. Haller nie ustępuje z prezesury Stron. Pracy

Warszawa, 30. XI. (Telef. wł.). W Warszawie odbył się doroczny Zjazd Delegatów Związku Hallerczyków, na którym — po omówieniu spraw organizacyjnych — wybrano Zarząd z płk. Modelskim na czele.

W obradach uczestniczył gen. Haller.

Po zakończeniu obrad gen. Haller wystosował do prezesa Stronnictwa Pracy w Łodzi list, w którym zawiadamia go, że wszelkie wiadomości rozsiewane w Łodzi, jakoby miał zamiar ustąpić z prezesury Stronnictwa Pracy są nieprawdziwe. List kończy się wezwaniem do walki o Polskę narodową oraz apelem: „bądźcie w zgodzie na wszystkich posterunkach. Od Was zależy, jaka będzie Łódź".

Warunki nostryfikacji dyplomów zagranicznych

Warszawa, 30. XI. (telef. wł.). W myśl nowego zarządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. Rady Wydziałów wyższych uczelni wydają regulamin egzaminów nostryfikujących dyplomy zagranicznych uniwersytetów i politechnik.

Warunkiem znostryfikowania będzie złożenie przez kandydata egzaminów, przewidzianych dla uzyskania niższych stopni naukowych, a przy stopniach doktorskich także przedstawienie odpowiedniej rozprawy naukowej. — To też wyższe uczelnie stosowały wobec ubiegających się o znostryfikowanie dyplomów zagranicznych ulgi, polegające na zaliczaniu egzaminów, zdanych zagranicą.

Polacy ze Śląska opolskiego przeciw represjom

Berlin, 30. XI. Na odbytym w Strzelcach polskim zjeździe śpiewaczym ze Śląska Opolskiego uchwalona została przez przeszło 2 tysiące uczestników rezolucja, protestująca przeciwko represjom, stosowanym przez władze wobec ludności polskiej na Śląsku. Rezolucja ta stwierdza, że liczne zakazy oraz stosowany przez administrację nacisk stwarzają na Śląsku stan, jaskrawo sprzeczny z oświadczeniami centralnych władz niemieckich. Akcja germanizacji i wynarodowienia trwa nadal.

Zebrani zwracają się więc do Związku Polaków w Niemczech o odpowiednią interwencję.

Nabożeństwo na intencję prezydenta Hachy

Praga, 30. XI. (T) W dniu jutrzejszym przed południem ks. Arcybiskup kardynał dr Karol Kaspar odprawi Mszę św. w katedrze św. Wita na intencję rządów nowego prezydenta republiki. Na nabożeństwie obecny będzie prezydent republiki Hacha i członkowie rządu. Katolicka prasa w Czechosłowacji pisząc o wyborze nowego prezydenta republiki podnosi, że wybór Hachy jest zdarzeniem o historycznej doniosłości, bowiem na czele państwa staje katolik.

Min. spraw wewn. o niepowodzeniu strajku

Paryż, 30. XI. (PAT). Minister spraw wewnętrznych Sarraut przyjął dziś przed południem przedstawicieli prasy i oświadczył im, że strajk, który wybuchł dziś we Francji, nie odpowiada w zupełności pojęciu generalnego. Zakłady użyteczności publicznej pracowały normalnie. W przemyśle metalurgicznym, gdzie liczono się z największym nasileniem strajku, przystąpiło dziś do pracy przeszło 75 proc. robotników. W całym kraju nie doszło do żadnych zaburzeń lub wykroczeń, dokonano jedynie 450 aresztowań, z czego 80 za ograniczanie wolności w wykonywaniu pracy.

„Zaolziański" a nie „zaolzański"

Katowice, 30. XI. (PAT). Dyrekcja Instytutu Śląskiego w Katowicach, pragnąc przyczynić się do usunięcia rozbieżności w określaniu terenów Śląska za Olzą, zasięgnęła odpowiedniej opinii Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. Według opinii Akademii, używać należy formy przymiotnikowej „zaolziański" nie zaś „zaolzański". W piśmie skierowanym do Instytutu, P. A. U. stwierdza m. in., że komisja P. A. U. „mając do wyboru dwie używane obecnie formy: zaolzański i zaolziański — opowiedziała się za postacią zaolziański, a przeciw zaolzański. Jako uzasadnienie tej decyzji komisja podaje, iż przyrostek „ański" kojarzy się w poczuciu językowym wyraźnie z miękkością poprzedzającej spółgłoski np. Wisła, ale wiślański, Tatry, ale tatrzański, a zatem od Olzy utworzymy — olziański, względnie zaolziański. Natomiast „zaolzański" brzmiałoby obco na wzór takich wyrazów obcych, jak: Piza — pizański, Raguza — raguzański". Pismo podpisał prof. Stanisław Kutrzeba — sekretarz generalny".

Zemsta Berlina na min. Kany'i

Londyn, 30. XI. „Times" donosi, że b. minister spraw zagr. Węgier Kanya skazany zostanie na czasową banicję. Upadek jego i wygnanie przypisuje to pismo głównie naciskowi Berlina.

—oOo—

Giełda warszawska

Warszawa, 30. XI. (Telef.). Giełda dewizowa: Holandia 289.20, Berlin kupno 212.00, sprzedaż 203.07, Bruksela 89.85, Gdańsk 100, Londyn 24.78, Medoilan kupno 27.95, sprzedaż 28.09, Nowy Jork 5,30 i 7/8, Paryż 13.91, Praga 18.20, Sztokholm 127.75, Żurych 120.55, marka niemiecka srebrna kupno 90.00, sprzedaż 93.00.

Akcje: Bank Polski 131.5, Żyrardów 61, Węgiel 35, Haberbusch 62, Starachowice 44¼. Tendecja utrzymana.

Papiery procentowe: 3 proc. inwest. I em. 83¾, II em. 82,5, Dolarówka 42¼, 5 proc. konwersyjna 69, 4½ proc. wewn. 64,5, 4 proc. konsolidacyjna 66. Tendencja niejednolita.

Narady w sprawie szkolnictwa

Warszawa, 30. XI. (Telef. wł.). Dzisiaj odbyły się w Warszawie pod przewodnictwem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego obrady Państwowej Rady Oświecenia Publicznego, na której dyrektorowie departamentów w Ministerstwie W. R. i O. P. wygłosili szereg referatów o stanie i rozwoju szkolnictwa polskiego.

Zapisujcie się na członków Towarzystw Przeciwrakowych!

Protest chłopa sowieckiego

„Czerwony kur“ nad Rosją

Jaskrawy snop światła na sowiecką rzeczywistość rzuca miniony okres letni, który był nacechowany wzrostem aktów sabotażowych we wszystkich dziedzinach życia sowieckiego. Spustoszenia dokonane przez „wewnętrznych wrogów“ ZSRR, wręcz imponują swoim ogromem. Nasilenie aktów sabotażowych, ich ilość i rozległość objętego nimi terenu przemawia potężnym głosem faktów. Wieś, która w swej masie stanowi element powierzchownie tylko ogarnięty wpływami komunistycznymi, silnie demonstruje swoje dążenia zupełnie różne od narzuconych form życia. Wyrazem tego sprzeciwu były liczne akty sabotażu. Wrodzony spryt chłopski skierował wszystkie uderzenia protestującej ręki chłopskiej w najboleśniejsze miejsca sowieckiego życia gospodarczego.

Szczególnie boleśnie został dotknięty przemysł leśny, którego dewastacja daje się obecnie bardzo odczuć z okazji zimy.

Lasy sowieckie wrażliwe, ze względów klimatycznych (suche lato) na ogień, były ubiegłego lata

WIDOWNIĄ PRAWDZIWEJ ORGII POŻARÓW.

Klęska ta dotknęła nie tylko starodrzew i zagajniki, ale, i to w stopniu największym, gotowe już partie materiałów drzewnych, eksploatowanych poprzedniej zimy. Szczególnie ciekawe formy masowego niszczenia produktów eksploatacji leśnej miały miejsce w okręgach, które znajdowały się w obrębie działań wojennych bądź z czasów wojny światowej, bądź wojny domowej.

W okolicach tych zdarzają się dość często niewypały armatnie lub granaty; leżąc od wielu lat w lasach, zaroślach lub miejscach rzadziej przez ludzi odwiedzanych, bywają znajdywane przez pastuchów, lub w czasie jagodo- czy grzybobrania.

Niewypały zostały w sposób pomysłowy wykorzystane przy sabotażowych podpaleniach nagromadzonych w dużej ilości materiałów drzewnych. Chłopi, chcąc uniemożliwić wszelką akcję ratunkową, umieszczali w pewnych odstępach znalezione niewypały, które w czasie pożaru wybuchały, co studziło zapały nawet najbardziej zagorzałych komunistów, którzy usiłowali przeszkodzić rozszerzaniu się ognia. Częste też były w związku z tym wypadki poranienia lub nawet śmierci ludzi, biorących udział w akcji ratunkowej.

Ilość pożarów musiała być bardzo znaczna, skoro na terenie tylko części Rosji europejskiej było ich, według urzędowych danych sowieckich, ponad 1.200.

Szczególnie duże nasilenie tej akcji dało się zauważyć w ostępach leśnych Uralu, gdzie w 44 rejonach administracyjnych obwodu świerdłowskiego nieuchwytna ręka nie pozwoliła opaść chmurom dymu, skazując na całkowitą zagładę tysiące hektarów przestrzeni leśnej; poprzez Perm, gdzie kolejno wybuchło 13 wielkich pożarów, na zachodzie osiągnęło granice Estonii, Łotwy i Polski, srożąc się niebywale na terenie republiki białoruskiej i ukraińskiej.

Delegowane specjalne komisje wszędzie stwierdziły jednakową przyczynę pożarów — podpalenie.

Milion dziatwy oczekuje pomocy

W październiku 1936 r. zapoczątkowana została pomoc zimowa dla bezrobotnych. Pierwotnym jej zadaniem było dostarczenie żywności, opału i ewent. odzieży dla tych, którzy w okresie zimowym pozbawieni są pracy, by w ten sposób zachować ich w dobrej kondycji fizycznej i moralnej na wiosenny sezon robót.

Już na początku okazało się, że ramy te są zbyt szczupłe: wyłoniła się kwestia dzieci rodzin bezrobotnych, które wymagały natychmiastowej i specjalnej opieki.

A trzeba sobie uprzytomnić, że w Polsce jest cały legion dzieci, którym rodzice nie mogą zapewnić najprymitywniejszych nawet potrzeb. Gnieżdżą się one zarówno w wilgotnych, mrocznych i przeludnionych suterynach miast, jak i w nędznych chatkach zapadłych wsi. Dzieci te, źle odziane, niedokarmione, zziębnięte, pozbawione wszelkiej radości życia, tak potrzebnej w tym wieku — czekają na pomoc społeczeństwa, którego podporą i obroną mają być w przyszłości.

Pomoc Zimowa wzięła na swe barki obowiązek opieki nad tą dziatwą, przeznaczając znaczną część swych wpływów na dożywianie dzieci w szkołach i przedszkolach, zakup ubrania, swetrów, bucików i palt, na rozdawnictwo darów Boże-Narodzeniowych i Wielkanocnych, oraz na prowadzenie kolonii i półkolonii letnich.

W pierwszym roku akcja ta objęła przeszło ½ miliona dzieci, w następnym — już prawie 800 tysięcy, w bieżącym zaś roku Pomoc Zimowa ma się zaopiekować możliwie większą jeszcze ilością dzieci, preliminując na ten cel 10 milionów złotych, tzn. przeszło 30 proc. spodziewanych wpływów ogólnych Pomocy Zimowej.

Jednakże nawet i ta stosunkowo wielka suma nie zdoła zaspokoić wszystkich potrzeb. Zostaną jeszcze setki tysięcy dzieci, których z braku środków nie można będzie objąć akcją pomocy.

Szukając dalszych środków na zaspokojenie potrzeb ubogiej dziatwy, Pomoc Zimowa urządza w okresie od 3 do 8 grudnia ogólnopaństwową zbiórkę pod hasłem: **„Najlepszą gwiazdką dla dzieci — ofiara na Pomoc Zimową“.**

Niechże nikt nie ucieka od puszek kwestarzy, niech każdy da na ile go stać. Ale niech dadzą wszyscy, niech ta ofiara będzie powszechna!

——oOo——

Wiadomości z kraju

Wojska polskie zajęły Leśnicę

W niedzielę rano oddziały Wojska Polskiego przybyły na granicę i łącznie z policją wkroczyły do wsi Leśnica. Ludność witała entuzjastycznie wkraczające oddziały. Emblematy czeskie zostały zastąpione emblematami polskimi.

Władze lokalne w porozumieniu z dowództwem odcinka ustaliły natychmiastowe przystąpienie do budowy drogi, przy której zatrudniono całą ludność wsi Leśnica, dając jej tym możność dość znacznych zarobków. **Szkoła polska uruchomiona będzie od dn. 1 grudnia. Drzewostan w Parku Narodowym został zabezpieczony przez polską straż leśną, która zajęła cały obszar.**

Zawieszenie wykładów na uniwersytecie warszawskim

Od kilku dni na uniwersytecie w Warszawie, dochodzi do incydentów antyżydowskich. W poniedziałek w zakładzie farmaceutycznym studenci zażądali od żydów aby opuścili pracownię. Doszło przy tym do zajść. Powtórzyły się one w gmachu chemii i w gmachu głównym na terenie uniwersytetu. We wtorek studenci Polacy przerwali wykład żyda prof. Handelsmana, zmuszając go do opuszczenia sali wykładowej. Na skutek tego rektor zagroził zawieszeniem wykładów. Gdy więc we środę zajścia powtórzyły się, rektor zawiesił wykłady.

Akademicy z Zaolzy zgłaszają się na wyższe uczelnie w kraju

Jak nam donoszą z Warszawy, na Uniwersytet im. Józefa Piłsudskiego, Politechnikę i inne wyższe uczelnie stołeczne wpłynęły w ostatnich dniach kilkadziesiąt podań akademików, pochodzących ze Śląska Zaolzańskiego o przyjęcie. — Akademicy ci odbywali dotąd studia w Pradze i Brnie.

Aczkolwiek termin zapisów na wyższe uczelnie już upłynął, to jednak dla studentów tych będzie uczyniony wyjątek, aby nie stracili roku.

Pięć lat więzienia za napad na listonosza

Przed trybunałem Sądu Karnego w Tarnowie odbyła się rozprawa przeciwko K. Liborze, 29-letniemu słuchaczowi 2 roku Akademii Handlowej w Krakowie, oskarżonemu o napad rabunkowy przy pomocy łomu żelaznego na listonosza pieniężnego Surgę w dniu 29 sierpnia b. r. przy ul. Wałowej w Tarnowie. Po przeprowadzonej rozprawie i przemówieniach stron, trybunał wydał wyrok skazując Liberę na 5 lat więzienia i 7 lat pozbawienia praw obywatelskich. Obrońca zgłosił apelację.

O znaczeniu Katolickich Uniw. Ludowych

27 listopada otwarto w Krzyżanowicach koło Bochni (w diec. tarnowskiej) Katolicki Uniwersytet Ludowy. Z tej okazji ks. Biskup dr Lisowski, ordynariusz tarnowski, ogłosił orędzie pasterskie, w którym m. in. pisze:

„Wśród współczesnego niepokoju i groźnych objawów przewrotu — wieś nasza polska pozostaje twierdzą katolicyzmu i ostoją zdrowego ducha dla całego społeczeństwa. Niestety w latach ostatnich lud wiejski stał się przedmiotem szczególniejszych ataków indyferentyzmu, niewiary, bezbożnictwa i komunizmu, toteż Kościół św. podejmuje szczególne wysiłki, by ten tak bardzo nam drogi lud wiejski podnieść duchowo i umocnić go przeciw tym niecnym atakom.

Jednym ze środków, wiodącym niezawodnie do osiągnięcia tych wielkich zamierzeń — to Katolickie Uniwersytety Ludowe. **Ich zadaniem jest wychowanie nowego pokolenia młodzieży wiejskiej, aby w oparciu o katolickie zasady wzięła czynny udział we wszystkich przejawach życia polskiej wsi współczesnej.**

By wychować to nowe pokolenie młodzieży wiejskiej, Uniwersytet pogłębia uświadomienie religijne swych wychowanków i ich życie wewnętrzne, oraz wskazuje drogi do dalszej samodzielnej pracy w tym kierunku. Atmosfera tej uczelni tchnie do głębi wysoką kulturą chrześcijańską. Dzięki niej budzi Uniwersytet u wychowanków zrozumienie katolicyzmu jako czynnika, kształtującego życie jjednostek, narodów i ludzkości.

Ale kierunek jego wychowawczy nie ogranicza się tylko do dziedziny religijnej. Uniwersytet budzi ducha szczerego patriotyzmu, czynnej miłości Ojczyzny i wiejskiego środowiska. Uczy kochać wiejską gromadę, dla niej żyć i dla jej dobra pracować; budzi przy tym poczucie odpowiedzialności jednostki za życie osobiste i zbiorowe. KAP.

Zjazd inteligencji katolickiej w Lublinie

W dniach 26 i 27 b. m. odbył się w Lublinie zjazd inteligencji katolickiej woj. lubelskiego, zorganizowany przez D. I. A. K. w Lublinie, sekretariat Sodalicyj Mariańskich oraz Związek Inteligencji Katolickiej. Zebrania odbywały się w sali związkowej Sodalicji i w gmachu Kat. Uniwersytetu Lubelskiego.

Program zjazdu obejmował referaty z dyskusją, konferencje ascetyczne, prowadzone przez ks. Wojnara T. J. i nabożeństwo. — Mszę św. na intencję obrad odprawił w kościele OO. Jezuitów ks. Biskup Wł. Goral, z kazaniem n. t. „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody“. Na otwarciu zjazdu byli obecni Księża Biskupi M. L. Fulman i Wł. Goral. Zjazd zagaił przemówieniem o potrzebie skupienia sił katolickich prezes DIAK p. szamb. Starowiejski. Następnie ks. Biskup Fulman, nawiązując do rozmowy swej z Ojcem św. Piusem XI. w dn. 11 b. m., podkreślił dwa nakazy chwili obecnej w Polsce: **dbałość o rozwój Akcji Katolickiej i stałą troskę o Katolicki Uniwersytet Lubelski.**

Na zjeździe wygłoszone były następujące referaty: 1) „Wartość życia wewnętrznego w świecie współczesnym“ — **prof. K. U. L. dr Ign. Czuma,** 2) „Najradośniejsza rzeczywistość“ — **ks. J. Rostworowski T. J.,** 3) „Uchwały Synodu a przyszłość Polski“ — **ks. kan. St. Wojsa,** 4) „Walka o duszę młodzieży w Polsce“ — **ks. dr Z. Surdacki,** 5) „Potrzeba pozytywnej postawy inteligencji katolickiej“ — mec. L. Christians. (KAP).

Humor na czasie

ZBROJENIA.

Gdy się wielkie państwa zbroją,
Jakby jakiś wyścig był,
Małe wciąż się niepokoją,
Też się zbrojąc... w miarę sił...

Oto czytam, że Szwajcaria
Zwiększa swoje wojska już,
Chociaż jej nieliczna armia,
Cóż na przemoc znaczy, cóż?

Słyszę także, że w Albanii,
Choć nic wielka tam jej moc,
Wszyscy są już dozbrajani
W wielkim tempie: dzień i noc.

Ach! Monaco nawet pono
Widząc smutny przykład Czech,
Też ma armię powiększoną
I to o żołnierzy trzech.

(„Kurier Warszawski“).

Z szerokiego świata

O. GEMELLI O ZDROWIU OJCA ŚW. KAP: O. Gemelli, rektor uniwersytetu katolickiego w Mediolanie, który na wieść o chorobie Ojca św. przybył w sobotę do Watykanu i zaraz był dopuszczony do łoża chorego, po wyjściu z Watykanu oświadczył: „Mogę powtórzyć to, co już dwa lata temu mówiłem: Ojciec św. żyć będzie jeszcze lata!“

SAMOLOTY DO PALESTYNY KURSUJĄ ZAPEŁNIONE. W ostatnich dniach zaobserwowano na linii lotniczej Warszawa—Ateny—Lydda wyjątkowo duże ożywienie. Frekwencja jest tak znaczna, iż wszystkie samoloty, startujące z Warszawy do bezpośredniego przelotu do Aten, a dalej w drugim etapie do Lyddy, zabierają komplet pasażerów.

AMERYKA BĘDZIE KONTROLOWAĆ PRZYBYWAJĄCYCH NA WYSTAWY. Departament stanu U. S. A. polecił wszystkim placówkom konsularnym, by przy udzielaniu wiz dla wyjeżdżających na przyszłoroczne wystawy światowe do Nowego Jorku i San Francisco, przeprowadzały ścisłą kontrolę. Celem tej kontroli będzie zapewnienie, że zwiedzający nie pozostaną w U. S. A. Wizy będą ważne na 6 miesięcy. Według przewidywań amerykańskich, na wystawy w Nowym Jorku i San Francisco przyjedzie z innych kontynentów przynajmniej 500.000 osób.

ALASKA DLA UCHODŹCÓW Z NIEMIEC. Z Waszyngtonu donoszą, że amerykański minister spraw wewnętrznych Ickes, oświadczył przedstawicielom prasy, że rząd Stanów Zjednoczonych, łącznie z licznymi organizacjami charytatywno-społecznymi rozpatruje plan osiedlenia uchodźców z Niemiec na Alasce. Jako teren osiedleńczy wybranoby żyzne okolice Mantanuska. Dzięki wpływom Golfstromu, Alaska mimo swego północnego położenia ma łagodny klimat.

SĄD DORAŹNY W MANNHEIM SKAZAŁ NA ŚMIERĆ dwóch młodocianych przestępców, którzy zatrzymali na autostradzie koło Heidelbergu samochód i zabili siedzącego w nim właściciela.

ZEPELIN JAKO ŚRODEK AGITACJI. W związku z zarządzonymi na zajętych obszarach sudeckich wyborami uzupełniającymi do parlamentu Rzeszy, które wyznaczono na pierwszą niedzielę grudnia, ostatnio zbudowany sterowiec niemiecki typu Zepelina, przeznaczony dla komunikacji transatlantyckiej na odcinku południowym, odbędzie podróż propagandową z Friedrichshafen do Sudetów.

ZMOTORYZOWANA SZAJKA MŁODOCIANYCH BANDYTÓW zajechała autem przed jeden ze sklepów radiowych w Wiedniu, rozbiła błyskawicznie szybę, rabując z wystawy towary. Jednego z bandytów zmusił policjant strzałami rewolwerowymi do zatrzymania się, reszta umknęła samochodem.

ZAMIAST LITER ŁACIŃSKICH GOTYCKIE. W budynku stacyjnym wiedeńskiej kolei podziemnej usunięto dotychczasowe napisy łacińskie, zastępując je gotyckimi. Również w całym Wiedniu wprowadza się tabliczki z nazwami ulic z napisami gotyckimi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Katastrofalna fala zimna w Stanach Zj.

Amerykę nawiedziła fala zimna i mrozów nienotowana w tym czasie od dziesiątków lat. Wyjątkowo ciepłemu listopadowi w Europie towarzyszy w Stanach Zjednoczonych katastrofalny spadek temperatury. Termometr wskazuje 20 stopni niżej zera. **Trzecia część Stanów pokryta jest powłoką śnieżną, dochodzącą do kilkumetrowej grubości.** Ludność odczuwa nagłą zmianę temperatury tym dotkliwiej, że jeszcze przed 4 dniami panowała w całych Stanach Zjednoczonych ładna słoneczna pogoda. Ofiarą nagłej fali zimna padło dotychczas 90 ludzi.

Z licznych miast nadchodzą wiadomości o **pożarach i eksplozjach pieców.** W jednej z dzielnic Nowego Jorku pewna matka z pięciorgiem dzieci stanęła przy piecu opalanym naftą. W pewnej chwili piecyk eksplodował i matka z dziećmi zginęła w płomieniach. W St. Antony w Dakocie północnej powstał od rozgrzanego pieca pożar w jednym z domów. Ponieważ zamarzły wszystkie hydranty, nie można było pożaru ugasić, wskutek czego spłonął cały blok domów z dwoma wielkimi domami towarowymi.

G w a ł t o w n e z a m i e c i e ś n i e ż n e w północno-wschodnich stanach Ameryki Północnej sparaliżowały komunikację morską, lądową i powietrzną. **Na ulicach Nowego Jorku** potworzyły się **2-metrowe zaspy śnieżne.** Na autostradach zamieć zaskoczyła kilkadziesiąt aut, które w przeciągu kilku minut zostały zasypane. Służba techniczna musiała wysłać na drogi pługi śnieżne dla wydobycia zasypanych pojazdów. — W N o w y m J o r k u z a a n g a ż o w a n o 40.000 r o b o t n i k ó w d o s p r z ą t a n i a ś n i e g u. Naulicach miasta znaleziono 25 ludzi zamarzniętych na śmierć lub zabitych przez odłamki cegieł, szyldy itp., zerwane przez huraganową wichurę. Szereg drapaczy chmur uległo poważnym uszkodzeniom. Pod Long Island kilka statków rzuconych zostało przez orkan na brzeg i uległo rozbiciu.

—o0o—

Pięć ofiar katastrofy lotniczej w Kalifornii

San Francisco, 30. XI. (PAT). Strażnicy na wybrzeżu zaalarmowani rozkazem radiowym poszukiwania zaginionego samolotu komunikacyjnego, należącego do „United Air Lines“, **odnaleźli szczątki rozbitego samolotu na wysokiej, b. trudno dostępnej skale** w pobliżu Point Reyes na brzegu oceanu. Lotnik i jeden z pasażerów zdołali dostać się na brzeg. Oświadczają oni, iż samolot był zmuszony do wodowania z powodu braku benzyny. Wiatr wpędził go następnie w kierunku skalistych wybrzeży. **Pięciu pasażerów utonęło, czy to usiłując dostać się wpław na wybrzeże, czy też tracąc siły i opuszczając części samolotu, których się trzymali.** Władze zarządziły poszukiwania, ale dotychczas nie natrafiono ani na ślad zaginionych, ani na ich zwłoki.

Nowiny katolickie

NIE „SŁAWA DYKTATOROWI“ LECZ „ZDROWAŚ MARIA“.

Na ostatnim zjeździe burmistrzów miast amerykańskich w Hawanie przemawiał m. in. burmistrz Nowego Jorku La Guardia, który nawoływał do realizowania haseł miłości a nie nienawiści. „Uczmy nasze dzieci miłości bliźniego — mówił — a nie wzajemnej nienawiści, uczmy je, by się modliły: Zdrowaś Maria a nie okrzyków: sława dyktatorowi!“

DZIELNE KATOLICZKI W MEKSYKU.

W Meksyku, w miejscowości Mislanta, 5.000 kobiet okupowało zamknięty dotąd przez władze kościół parafialny; wprowadzono do niego księdza, by odprawił Mszę św. Kościół ten został zamknięty na zarządzenie b. prezydenta Ortiz Rubio. Prośby i protesty miejscowej ludności nie pomagały, wobec czego same kobiety zadecydowały o otwarciu świątyni.

Z czerwonego piekła

ŚWIĄTYNIE W CZERNIHOWIE SKŁADAMI I HALAMI TARGOWYMI.

KAP: Jak donosi prasa sowiecka, starożytne i historyczne świątynie miasta Czernihowa na Ukrainie zostały niedawno zamienione z rozporządzenia władz bolszewickich na składy i hale targowe. Dawna Cerkiew Przemienienia Pańskiego, datująca się z połowy XI stulecia, służy obecnie jako skład masła i konserw rybnych. Inną cerkiew, zabytek z drugiej połowy XI wieku, jest przekształcona na skład różnych narzędzi. Podobny los spotkał inne świątynie Czernihowa.

W zhitleryzowanej Austrii

NOWY CIOS W SZKOLNICTWO KATOLICKIE.

Do niedawna kandydaci na nauczycieli w szkołach powszechnych i średnich musieli zdawać egzamin, który decydował, czy są zdolni do nauczania religii. Obecnie zniesiono ten przepis. Wobec zaś prawie całkowitej likwidacji szkolnictwa katolickiego koła kościelne postanowiły nie urządzać także już zbiórek na to szkolnictwo, przeprowadzanych w jedną niedzielę w roku.

Pod znakiem swastyki

PROTEST NUNCJUSZA APOSTOLSKIEGO W BERLINIE.

KAP: Nuncjusz apostolski w Berlinie, Mgr. Orsenigo, wystosował do ministra spraw zagranicznych Rzeszy protest przeciwko ekscesom, jakie ostatnio zaszły w Trzeciej Rzeszy, a których ofiarą padł pałac arcybiskupi kardynała Faulhabera w Monachium. Pałac został zewnętrznie zdemolowany.

—:o0o:—

Lwów

ZEBRANIE OBYWATELSKIE W SPRAWIE ZIEMI CZERWIEŃSKIEJ. We Lwowie odbyło się wielkie zebranie obywatelskie w sprawie Ziemi Czerwieńskiej. Zebranie to złożone z 520 delegatów 30 organizacji lwowskich i 13 delegatów 7 organizacji prowincjonalnych zagaił prezes Zarzewia prof. Eug. Romer krótkim przemówieniem, po którym objął przewodnictwo p. A. Cieński. — Pierwszy referat wygłosił prof. Grabski, zgłaszając rezolucje w sprawie pomysłów nadania autonomii terytorialnej województwom czerwieńskim. Do uchwalonej w tej sprawie rezolucji zgłosił akces prof. dr Adam Fiszer imieniem Sekretariatu Porozumiewawczego Polskich Organizacji Społecznych. Prof. K. Żurawski wygłosił referat w sprawie zorganizowania zbiórki Daru Narodowego Obrony Lwowa oraz przedstawił listę kandydatów zarządu głównego. Na prezesa wybrano dra Stan. Ostrowskiego, prezydenta m. Lwowa. Uchwalono rezolucję, zwracającą się przeciw separatyzmowi ukraińskiemu i przeciw autonomii terytorialnej województw południowo-wschodnich, nadto uchwalono zorganizować „Dar Narodowy Obrony Lwowa“.

Ruch wydawniczy

Nowy numer (październik.) „NASZ ŚWIAT“, organu zrzeszenia pracowników Banku Polskiego, przynosi m. in. artykuły: „Organizacja i jej znaczenie“ A. Krajewskiego — „Z zagadnień personalnych“, M. L. Kozłowskiego — „Sprawy pracownicze Narodowego Banku Szwajcarskiego“ i inne. Ponadto stałe działy.

OBUWIE
wszelkiego rodzaju
oraz
buty z cholewami oficerskie i do konnej jazdy



poleca ze składu i na zamówienie po cenach niskich
Pierwszorzędny magazyn i pracownia obuwia
PIOTR WĄSIK dawniej W. KAPERA
Kraków, ul. św. Tomasza 29
Specjalny dział reperacyjny do dyspozycji PT. Klienteli

W „imię polityki dobrego sąsiedztwa"

Wszechamerykańska konferencja w Limie

Za kilka dni zacznie obradować w Limie, stolicy Peru, ósma wszechamerykańska konferencja. Znaczenie tej swego rodzaju Ligi Narodów, ograniczonej do jednego kontynentu i nie posiadającej statutu, który by czynił z niej instytucję stałą, jest tym większe, że równocześnie genewski związek państw utracił całkowicie swą powagę.

Państwa południowo-amerykańskie ongiś ochotnie przyłączyły się do Ligi Narodów, mimo, że za jej bramami pozostały Stany Zjednoczone. Niektóre nawet widziały w niej instrument, który mógłby je zabezpieczyć przed przewagą Stanów Zjednoczonych. Gdy jednak sytuacja w Europie poczęła się wikłać coraz więcej, gdy coraz bardziej było widocznym, że Liga Narodów nie zdoła zagwarantować powszechnego bezpieczeństwa, republiki południowo-amerykańskie poczęły szybko do niej się zrażać. Jedna po drugiej poczęły wycofywać się z martwego genewskiego grona. W lipcu tego roku poszła w ślady swych siostrzyc Wenezuela.

Południowa Ameryka, mimo że tak daleka od Europy, odczuwa jednak ciśnienie wydarzeń europejskich i imperializmu niektórych mocarstw starego kontynentu. Brazylia musiała zastosować ostre środki przeciwko agitacji niemieckiej. A ostatni proces szpiegów niemieckich w Nowym Jorku wywołał poruszenie nie tylko w opinii Stanów Zjednoczonych, lecz również i wśród społeczeństw południowo-amerykańskich, przeświadczonych, że niewątpliwie i u nich działają macki niemieckiego polipa. Dążenia Niemiec do odzyskania kolonii i gospodarczej ekspansji jeszcze bardziej wzmocniły obawy republik amerykańskich, które w ostateczności

mając do wyboru imperializm Stanów Zjedn. a imperializm Niemiec, wolą znaleźć się w cieniu tego pierwszego

Metody Niemiec wobec Czechosłowacji, ich prześladowanie chrześcijaństwa przyczyniły się do szybkiego skrystalizowania się opinii antyniemieckiej i wzmocniły amerykańskie tendencje do szukania wspólnych związków, zabezpieczających przed wszelkimi zakusami z Europy. Dzieje się to pomimo przeciwieństw natury ekonomicznej i handlowej, istniejących między różnymi południowo-amerykańskimi republikami, jak i wszystkimi nimi a Stanami Zjednoczonymi.

Nie trzeba wreszcie zapominać o ujemnych skutkach dla Ameryki potężniejącego imperializmu japońskiego, przeciwko któremu Ameryka może się zabezpieczyć tylko wspólnym wysiłkiem.

W takich oto warunkach odbędą się narady w Limie. Konferencje wszechamerykańskie mają długą tradycję. Zwoływano je już od stu lat w imię zapewnienia pokoju i przyjaźni między narodami amerykańskimi, ale

dopiero od roku 1889 poczęto je urządzać częściej, tak, że nabrały one charakteru stałego.

Przyświeca im obecnie idea „dobrego sąsiedztwa", w imię której wystąpił prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt na konferencji wszechamerykańskiej w Buenos Aires, odbytej przed dwoma laty. Wówczas to już państwa amerykańskie w liczbie 21, zobowiązując się do wspólnych narad w sprawie obmyślenia środków dla ochrony zagrożonego pokoju, zaakcentowały silnie potrzebę solidarności amerykańskiej dla umocnienia bezpieczeństwa całego kontynentu amerykańskiego.

Roosevelt, zdając sobie sprawę z niechęci mniejszych republik amerykańskich do swej potężnej siostrzycy przez niego reprezentowanej, zręcznie starał się zasłonić wszystko to, coby mogło świadczyć o dążeniu Waszyngtonu do protektoratu nad całą Ameryką. W rezultacie mniej znaczni uczestnicy konferencji w Buenos Aires uznali dobrą wolę Stanów Zjednoczonych.

Stany Zjednoczone chcąc w dalszym ciągu podtrzymać nastroje korzystne dla solidarności amerykańskiej, stępiły ostatnio

ostrze swego sporu z Meksykiem

jakkolwiek chodzi w nim o poważne interesy obywateli Stanów Zjednoczonych.

Gdy w marcu tego roku rząd meksykański wywłaszczył zagraniczne towarzystwa naftowe, powstał gwałtowny konflikt między Meksykiem a Stanami Zjednoczonymi i Anglią. Anglia odwołała nawet swego ambasadora, Stany Zjednoczone natomiast pamiętając o swej zasadzie „dobrego sąsiedztwa", nie zareagowały tak gwałtownie i zadowoliły się wysłaniem do Meksyku noty, w której powołując się na prawo międzynarodowe podnosiły, że wywłaszczenie bez odszkodowania równa się konfiskacie. Nie rezygnując z żądania odszkodowania nie tylko za to, co wywłaszczono w tym roku, ale i w ciągu ostatnich lat 11, Stany Zjednoczone nagle przestały się jednak upominać o nie natarczywie, odkładając załatwienie pretensyj do okresu po konferencji w Limie. Nie chcą one stwarzać niekorzystnej atmosfery narad. Zbyt rygorystycznym postąpieniem wobec Meksyku niewątpliwie zraziłby Waszyngton do siebie te republiki, które znajdują się w położeniu analogicznym do Meksyku.

Program obrad w Limie jest obfity. Oprócz spraw politycznych i gospodarczych oraz handlowych tematem konferencji będą również sprawy społeczne, jak np. kwestia cywilnych praw kobiet.

Roosevelt dla zaakcentowania znaczenia konferencji dobrał taką na nią delegację, która by swoim składem dowodziła, że polityka, którą reprezentować będzie w Limie Waszyngton, jest nie osobistą polityką Roosevelta, lecz całego narodu amerykańskiego. Dlatego też Roosevelt połączył w delegacji ludzi zarówno ze swego obozu jak i z obozu republikańskiego. M. in. pojedzie do Limy przeciwnik Roosevelta przy wyborach na prezydenta, Alfred Landon.

Europa oczekuje z dużym zainteresowaniem wyników konferencji w Limie, gdyż chce się dowiedzieć, czy i w jakim stopniu można będzie liczyć na Amerykę w rozwiązywaniu międzynarodowych zagadnień politycznych i dalszej współpracy gospodarczej obu kontynentów.

R. S.

Przegląd prasy

Nie ma „czwórporozumienia młodzieży"

Do niedawna istniała w obozie rządowym rywalizacja między organizacjami młodzieży. Z jednej strony było „czwórporozumienie" stworzone przez p. woj. Grażyńskiego, do którego należały następujące stowarzyszenia: 1) Związek Harcerstwa Polskiego, 2) Organizacja Młodzieży Pracującej (płk. Jur-Gorzechowski), 3) Związek Strzelecki, i 4) „Związek Młodej Wsi — „Siew" (p. Gierat). Z drugiej zaś strony była „Służba Młodych O. Z. N. (major Galinat) i „Ruch Narodowo-Państwowy" (p. p. Z. Stahl, Hrabyk i in.)... „Dziennik Polski" (Lwów) donosi:

„Związek Strzelecki zawarł porozumienie i przystąpił do współdziałania ze Związkiem Młodej Polski. W tej sprawie podpisane już zostały odpowiednie dokumenty, które podpisał zastępca komendanta głównego Związku Strzeleckiego ppłk. Stefan Leukob Kowalski i szef oddziału Służby Młodych mjr. Galinat.

Obie organizacje, tj. Związek Strzelecki i Związek Młodej Polski są podporządkowane woli i autorytetowi Naczelnego Wodza. Zachowując odrębność strukturalną metod realizacyjnych, obie organizacje opierają prace na wskazaniach Marszałka Piłsudskiego. Równocześnie Związek Strzelecki wystąpił z czwórporozumienia. Prezes Związku Strzeleckiego adw. Franciszek Paschalski zamierza ustąpić ze stanowiska prezesa Zw. Strzeleckiego z powodu swego negatywnego stosunku do Z. M. P.".

Ten sam dziennik donosi:

„nastąpiła likwidacja wydziału młodych Ruchu Narodowo-Państwowego. Działacze Wydziału Młodych tej organizacji wstąpili do ZMP. — W związku z tym mjr. Galinat wydał rozkaz do Związku Młodej Polski, w którym oświadcza, że członków Wydziału Młodych Ruchu Narodowo-Państwowego należy traktować jako starych bojowników o idee nowej Polski, którzy walczyli w tej sprawie w ciężkich warunkach".

„Walczyli?" To znaczy — przed paroma laty urządzili secesję ze Stron. Narodowego (Drobnik, Stahl, Hrabyk, Piestrzyński i in.), założyli „Zw. Młodych Narodowców", przefasonowali go na „Ruch Narod.-Państwowy", w końcu wstąpili do O. Z. N., stracili wszystkich członków, ale za to zdobyli mandaty i piękne stanowiska w prasie O. Z. N... „Waleczność" wynagrodzona hojnie.

Pierwsza konfiskata na podstawie dekretu prasowego

„Słowo Narodowe" (Lwów) jest pierwszym w Polsce pismem skonfiskowanym na podstawie nowego dekretu, z powodu znamion przestępstwa z art. 127 k. k. Pismo pomieściwszy postanowienie prokuratury S. O. o „zajęciu" dziennika, dodaje:

„W odróżnieniu od tamtych przepisów możemy teraz wnieść w ciągu dni 7 zażalenie na ręce prokuratora, który nakazał zajęcie, a on ma je załatwić w 48 godzinach, t. zn. albo zajęcie uchylić albo przesłać do Sądu Okręgowego.

Art. 127 k. k. mówi o publicznej zniewadze władz lub urzędu i grozi karą aresztu do lat 1 lub grzywną".

„Brednie" na temat porozumienia polsko-sowieckiego

„Goniec Warsz." wyrażający na ogół opinie rządu występuje przeciw „bredniom", które się pojawiły zagranicą na temat porozumienia polsko-sowieckiego.

„Do kategorii bredni — pisze — należy zaliczyć komentarze o antyniemieckich pobudkach Polski w jej ostatnim kroku w stosunku do Sowietów. Różne środowiska masońsko-marksistowskie nie rozumieją, że Polska, uprawiając samodzielną politykę w interesie własnego narodu i państwa, jedną miarą może mierzyć Niemcy i Rosję. Jest to miara interesu państwa i narodu polskiego, podyktowana dążeniem do utrzymania pokoju i równowagi w Europie środkowej i wschodniej.

Nie tak dawno jeszcze środowiska wspomniane oskarżały Polskę o wspólny front z faszyzmem i hitleryzmem przeciw „demokracji", obecnie inni „znawcy" polityki polskiej gotowi posądzić Polskę o „ukłon" w stronę... bolszewizmu. Tyle bredni o Polsce wypisywano, że i ta wersja może po różnych piśmidłach wędrować".

Powody porozumienia z Rosją Sowiecką?

„Polska Zachodnia" (organ p. woj. Grażyńskiego) wyjaśniając podłoże porozumienia polsko-sowieckiego, pisze:

„Z porażką koncepcji czeskiej odniosła swoją porażkę i koncepcja sowiecka. Sytuacja zmieniła się gruntownie, ale to bardzo gruntownie. Jest naprzykład bardzo wątpliwe, czy Rosja Sowiecka posiada jeszcze interes w podtrzymywaniu korytarza czeskiego na Rusi Podkarpackiej. Dziś wszakże musiałby on — obojętnie, czy jako autonomiczna część składowa Czechosłowacji, czy jako półsamodzielne państewko — stać się narzędziem w rękach zasadniczo innej polityki. Nie zapominajmy, że Rosja sowiecka posiada u siebie problem ukraiński, że na jej terytorium znajduje się bezsprzecznie punkt ciężkości tego problemu".

Prof. Stroński w „Kurierze Warsz." łączy to porozumienie z niechęcią Anglii i Francji do zawierania „paktu czterech" (Anglia, Francja, Niemcy i Włochy), a chęcią współpracy z Rosją.

„Otóż — pisze — oświadczenie polsko-rosyjskie, które jest dobrą pracą na rzecz pokoju ze strony Polski, zachowującej wszystkie swe odpory przeciwko sowieckiemu komunizmowi — popiera taką właśnie politykę.

A jest to polityka na pewno lepsza niż głoszona dzisiaj tu i ówdzie, choćby szeptem lub podszeptem, polityka dzikich pól w Europie wschodniej".

Kino „PROMIEŃ" T. S. L. ul. Podwale 6. Tel. 124-26.

Dziś! Rewelacyjny, niezwykły, arcybogaty program WARNER BROSS

„ZBIEG Z SAN QUENTIN"

Dramat sensacyjny a zarazem arcyludzki film w gigantycznej realizacji.

Ponadto komedia z życia studentów amerykańskich „SYMFONIA MŁODOŚCI" W gł. rolach: Pat O'Brien, Ann Sheridan, Dick Powell.

Przedstawienia codziennie o godzinie 5, 7 i 9. — W niedzielę o godzinie 3 po południu.

Złośliwa plotka o losach pewnego dokumentu z 1918 r.

W niedzielnym „Kurierze Porannym" z 27 listopada b. r. (nr 328) znajdujemy p. t. „Historia jednego dokumentu" następującą notatkę:

„Ostatni biuletyn okręgu stołecznego Związku Legionistów zamieszcza na stronie 9 rozkaz Rady Regencyjnej o przekazaniu władzy wojskowej brygadierowi Józefowi Piłsudskiemu.

Historyczny ten dokument ma swoją ciekawą historię.

Pikanterią swego rodzaju jest fakt, że nie był on wcale ogłoszony przez ówczesnego szefa sztabu Wojska Polskiego (Polskiej Siły Zbrojnej), co Rada Regencyjna, jak wynika z końcowego ustępu rozkazu, wyraźnie poleciła.

Rozkaz ten nigdy nie doszedł do wiadomości publicznej. Dalszy los tego dokumentu jest niemniej ciekawy. Otóż podczas historycznego „porządkowania" archiwum wojskowego w latach 1923—1925, jeden z urzędników znalazł ten dokument i pokazał go ówczesnemu szefowi sztabu, gen. Stanisławowi Hallerowi, prosząc o instrukcję, gdzie ma ten dokument ulokować. Pan generał Haller kazał spalić ten „świstek"...

Urzędnik nie usłuchał jednak tego rozkazu i dokument zachował prywatnie, ocalając go w ten sposób dla potomności. Przez długie lata pierwszy historyczny dokument o przekazaniu przez Radę Regencyjną władzy wojskowej brygadierowi Piłsudskiemu znajdował się w prywatnym posiadaniu. Dopiero w czerwcu 1936 r. inż. Tadeusz Otwinowski, który ocalił ten ciekawy dokument przed zniszczeniem, ofiarował ...go Muzeum Belwederskiemu".

Otóż na całej tej historii nie ma słowa prawdy. Reskrypt Rady Regencyjnej „Do narodu Polskiego" z 11 listopada 1918 r. o przekazaniu władzy nad wojskiem bryg. Józefowi Piłsudskiemu ukazał się niezwłocznie w prasie, urzędownie zaś został ogłoszony m. in. w najbliższym „Dzienniku Rozporządzeń Ministerstwa Spraw Wojskowych", nr 5, poz. 73.

Już 12 listopada pojawiła się seria rozkazów Józefa Piłsudskiego jako „Naczelnego Dowódcy W. P."; z tych „Rozkaz dzienny l. 1", z datą itd., o objęciu dowództwa, podpisany za zgodność przez gen. dyw. T. Rozwadowskiego, ukazał się w druku w „Dzienniku Rozporządzeń", poz. 75.

Trzeba nie tylko złośliwości, lecz także przeświadczenia o bezmyślności czytelników, ażeby głosić, że tego rodzaju akty mogły być zatajone.

Autor notatki opowiada, jakoby przy „historycznym porządkowaniu archiwum wojskowego w latach 1923—25" jeden z urzędników „znalazł" reskrypt Rady Regencyjnej i pokazał szefowi Sztabu Generalnego, który... kazał go spalić.

Można jak kto chce oceniać pracę kolejnych w tym okresie szefów Biura Historycznego Sztabu Generalnego: gen. Stachiewicza (do stycznia 1925) i gen. Kukiela (od lutego t. r.), oraz dyrektora Centralnego Archiwum Wojskowego, ppłk. dr Pawłowskiego. To jednak wątpliwości nie ulega, że każdy z nich natrafiwszy na ten dokument nie pytałby się, co z nim zrobić, tylko kazałby go włożyć do odpowiedniej teki. Żaden z nich również nie dawał się zastępować u Szefa Sztabu Generalnego żadnym urzędnikom.

Co się zaś tyczy ówczesnego Szefa Sztabu Generalnego, gen. dyw. Stanisława Hallera, był on uosobieniem nie tylko rycerskiej lojalności, lecz także skrupulatnej poprawności i dokładności we wszystkich czynnościach służbowych. „Urzędnika" przynoszącego mu takie znalezisko, odprawiłby był do właściwego przełożonego, a temu przełożonemu udzieliłby nagany, że nie trzyma swego personelu w ryzach i że jego urzędnicy nie wiedzą, co czynić z archiwaliami, powierzonymi ich pieczy.

Szarpanie zaś złośliwą plotką b. Szefa Sztabu Generalnego W. P. winno być ukrócone w interesie honoru wojska naszego, który jest jeden i niepodzielny. **M. K.**

NOWOŚCI!

O mocnego człowieka w Polsce — Odbitka cyklu artykułów z „Polski Zbrojnej"	zł —·80
Niesiołowski A. Dr., Koła oświatowo wychowawcze — Zadania, teoria, wskazania praktyczne	zł 9·—
Schopen E., Morze Śródziemne areną dziejowych rozstrzygnięć	zł 3·20
Weydlich K. Dr., Tęczowy sztandar spółdzielczy — Podręcznik z 30 tematami	zł 2·—
Zdziechowski M., W obliczu końca	zł 5·—

poleca

Księgarnia Krakowska — Kraków, ul. św. Krzyża 13

Trybuna Czytelnika

Pomoc dla konwertytów z prawosławia

W związku z artykułem p. J. S. Dąb. na temat budowy kościołów na Kresach Wschodnich otrzymaliśmy dwa artykuły, z których drugi — pani Karpińskiej — kończy dyskusję.

Rozpoczęła się na łamach „Głosu Narodu" bardzo ciekawa i pożyteczna dyskusja na temat budowy kościołów katolickich na Kresach Wschodnich. Jako kresowiak mam możność stwierdzania naocznie, jak ważną jest ta sprawa dla Kościoła katolickiego i Państwa Polskiego. Poprzednicy moi w dyskusji uwypuklili tę ważność bardzo jasno i stanowczo.

Jesteśmy świadkami obecnie przechodzenia ludności kresowej z prawosławia na łono Kościoła katolickiego. Czytaliśmy przed kilku miesiącami ze wzruszeniem list nauczyciela z Kresów, skierowany do przeora OO. Paulinów w Częstochowie o błogosławieństwo i pomoc duchową dla niego w tej pracy. Nie możemy być, Polacy-katolicy, bierni w takich wypadkach. Powinniśmy przychodzić tym kresowiakom z wydatną pomocą duchową, moralną i materialną. Powinniśmy uświadomić sobie ważność obecnej chwili i wyjść z biernego przypatrywania się temu, co się dzieje na Kresach wschodnich. Myśl utworzenia sekcji w łonie Akcji Katolickiej, która by się szczególnie tym odcinkiem pracy na Kresach Wschodnich zajęła, przyjmujemy wszyscy, a szczególnie my, kresowiacy — z wielką radością. Ufam, że ta myśl nie przebrzmi bez echa. Należy wyrazić „Głosowi Narodu" podziękowanie, że pierwszy poparł tę piękną i szlachetną myśl, użyczając jej swoich łamów.

FR. JAROCIŃSKI.

Lwów już działa

W „Głosie Narodu" z dnia 9. XI. 1938, w artykule p. J. S. Dąb. „Jak sfinansować budowę kościołów na Kresach Wschodnich" i w artykule z dnia 17. XI. 1938 p. Zofii Skopińskiej: „Kościoły na Kresach Wschodnich", została poruszona bardzo piekąca i aktualna sprawa budowy kościołów na ziemiach wschodnich, jako twierdz mowy polskiej i pacierza polskiego. W artykułach powyższych drga nuta szczerej troski o nasze wschodnie rubieże, szuka się drogi, na której by można rozwiązać ten problem.

W odpowiedzi na to, pragnę poinformować wszystkich Czytelników Szanownego Pisma, że Lwów, to miasto wiecznie żywe, pulsujące miłością Ojczyzny, to miasto „Semper Fidelis" zrozumiało pierwsze niebezpieczeństwo chwili.

Z trwogą spoglądamy jak kurczy się nasza ziemia na Kresach, odpadają dusze polskie od Kościoła, a komunizm przeżera organizm ludu polskiego. Jednym z najważniejszych czynników utrzymania i rozwoju polskości na ziemiach południowo-wschodnich jest Kościół rzymsko-katolicki jako jedyny bastion ducha narodowego. Musimy zwiększyć nasz stan posiadania przez pokrycie całych Kresów kościołami i kaplicami.

W tym celu już w b. r. powstał we Lwowie „Związek Przyjaciół Kościołów Kresowych" pod protektoratem ks. Arcyb. dra Bolesława Twardowskiego. Na czele Związku stoi ks. Helena Czartoryska, gorąca patriotka i prawa katoliczka, w jego szeregi zaś weszli ci wszyscy, którym te sprawy są drogie.

Związek postanowił rozwinąć akcję w tym kierunku, aby nieść pomoc w budowaniu kościołów, w uposażaniu ich w odpowiedni sprzęt i paramenty.

Główny nacisk Związek kładzie na finansowanie rozpoczętych, a w bardzo ciężkich warunkach budujących się świątyń Pańskich. Do tego celu Związek zdążać będzie przez urządzanie imprez dochodowych, organizowanie zbiórek ulicznych i, co najważniejsze, przez pozyskiwanie jak największej ilości członków.

Szanowny Czytelniku! Nie potrzebujemy dodawać, że obecna chwila wymaga od nas większej czujności i samozaparcia. Musimy odrobić grzechy i zaniedbania naszej przeszłości. Obowiązek nakłada na nas szczytną misję pionierów i budzicieli polskości na naszych Kresach. Pamiętajmy, że każdy nowozbudowany kościół, czy kaplica, to nowy ośrodek kultury katolickiej i polskiej.

Nie wolno nam być biernymi i czekać, aż na naszych ziemiach południowo-wschodnich zapłoną nerońskie pochodnie, zapalone ręką wroga polskości i katolicyzmu.

Stańmy wszyscy do apelu i wzmocnijmy szeregi Związku, do którego zgłoszenia przyjmuje p. Małgorzata Kowalczewska, Lwów, ul. Pomorska 58. Wkładka roczna 2 zł.

ANNA KARPIŃSKA.

Porcelana, szkło, fajans, lampy, kryształy kamionka i ceramika

Maria Godziszewska

Plac Szczepański 5

Ekspedycja fachowa i staranna.

Z sali odczytowej

Poezja zaolzańska

W niedzielę 27 bm. odbył się staraniem Koła Polonistów S. U. J. w sali Kopernika C. N. niezwykle ciekawy wieczór literacki, poświęcony poezji i prozie Śląska Zaolzańskiego. Wystąpili ze swymi utworami: Gustaw Morcinek, Adolf Fierla i Paweł Kubisz. Publiczność, wypełniająca salę do ostatniego miejsca, urządziła pisarzom serdeczną owację. Na wstępie przemówił mgr. Jan Bielatowicz, zwracając uwagę na głęboko patriotyczny ton, dominujący w twórczości pisarzy, biorących udział w wieczorze. Wszyscy trzej pochodząc z ludu śląskiego wykazują w swej twórczości wspaniałą tężyznę i umiłowanie ziemi i pracy.

G. Morcinek odczytał wspomnienie z lat, kiedy to jako nauczyciel w austriac. szkole wbijał w głowę polskim dzieciom, że panem ich jest „najmiłościwszy" cesarz Franciszek Józef, mieszkający we wspaniałym Wiedniu.

Adolf Fierla dał piękny i mocny wiersz w gwarze śląskiej oraz opowiadanie pełne szczerego liryzmu

Paweł Kubisz (n. b. doskonale recytujący swe utwory) wygłosił trzy dłuższe wiersze o uderzającej ekspresji i pełne dynamizmu. Otrzymał b. gorące i długotrwałe oklaski.

Po skończonym wieczorze pisarze nie mogli wprost nadążyć z rozdawaniem autografów, których dopraszały się rzesze gimnazjalistek. Należy podkreślić, że w ostatnich czasach młodzież szkolna z klas wyższych stanowi spory procent publiczności na wszelkich imprezach literacko-artystycznych. **(sp.).**

———:oOo:———

Wiadomości sportowe

Dziś Kraków-Śląsk w hokeju

Sztuczny tor lodowy w Katowicach zaczyna ożywiać się coraz więcej. Po trzech spotkaniach ostatnich Katowice ujrzą w najbliższych dniach nowy szereg spotkań, z których na pierwszy ogień idzie dzisiejszy mecz **Kraków—Śląsk**, który odbędzie się w porze wieczornej. Kraków występuje w następującym składzie: Maciejko, Michalik, dr Kasprzak, Marchewczyk, Wołkowski, Kopczyński, Kulig (K. T. H.), Pankiewicz, Muszyński. Śląsk w składzie ostatnim, w jakim zagrał z W. E. V. z Neyem na czele.

W sobotę przybędzie do Katowic niemiecka drużyna **Troppauer E. V.**, która rozegra jedno spotkanie w sobotę **z Dębem**, w niedzielę zaś drugie spotkanie **z repre**z. **Śląska.**

W ciągu połowy grudnia znowu odbędzie się turniej hokejowy miast Berlina, Krakowa, Lwowa i Katowic o puchar miasta Katowic.

Mecz piłkarski Polska-Francja?

Francuski związek piłkarski zaproponował ostatnio Polskiemu Związkowi Piłki Nożnej rozegranie międzypańswowego meczu piłkarskiego Francja—Polska we Francji jeszcze w sezonie zimowym w dniu 22 stycznia. O ile Związek francuski zgodzi się na spotkanie rewanżowe w Polsce w roku następnym, spotkanie to pierwsze w dziejach piłki nożnej między obu państwami dojdzie do skutku.

Sprawa zakwaterowania na FIS

Celem zagwarantowania zakwaterowania osobom, które z góry będą starały się o uzyskanie pomieszczenia w Zakopanem w okresie zawodów FIS, a w szczególności dla zakwaterowania cudzoziemców, wojewoda krak. rozporządzeniem z dn. 22 bm. ustanowił w Zakopanem komisarza, którym jest p. starosta dr Tobiczyk, z uprawnieniem rezerwowania kwater z urzędu w wys. 50 proc. kwater w pensjonatach i hotelach. Osoby reflektujące na rezerwowanie kwater i zapewnienie sobie z góry możności mieszkania w Zakopanem w okresie zawodów FIS, winny zgłaszać zapotrzebowanie do komisji kwaterunkowej w Zakopanem, zarząd miejski, gdzie kwatery będą im przydzielone po wpłaceniu ceny cennikowej.

Zjazd kierowników pogotowi ratun. T. K. N.

W Krakowie odbył się zjazd Kierowników Pogotowi Ratunkowych Tow. Krzewienia Narciarstwa przy współudziale reprezentantów Min. Komunikacji, Urzędu Woj. Krak. i P. Zw. N.

Sprawozdania poszczególnych Pogotowi wykazały sprawność i celowość ich organizacji oraz wielkie znaczenie dla ruchu turystycznego. Postanowiono utworzyć trzy nowe pogotowia, które zasięgiem swym objęłyby odzyskane tereny Śląska Zaolzańskiego, Czadeckiego i Jaworzyny. Ponadto wespół z Karpacką Komisją Śniegową przystąpią pogotowia zwłaszcza Tatrzańskie i Czarnogórskie do akcji rozbijania nawisów i profilaktycznego usuwania lawin.

Na zakończenie posiedzenia prezes TKN dr Macudziński podziękował dr Janickiemu, organizatorowi całej akcji ratownictwa w górach za jego wytężoną pracę w tym kierunku.

—oOo—

Hokeista Piechota, jak to donosiliśmy w swoim czasie, podpisał zgłoszenie do Cracovii. Ze względu jednak na to, że otrzymał on ostatnio posadę na Śląsku, Cracovia zrezygnowała z tego gracza, nie robiąc mu trudności z wstąpieniem do katowickiego Dębu.

Hokeiści Cracovii w dniu 5 grudnia b. r. wyjadą na tournee do Belgii i Holandii, o czym pisaliśmy niedawno szczegółowo. Powrót do kraju nastąpi około 13 grudnia.

Radio

KALENDARZ PRZEWODNIK RADIOSŁUCHACZA.

Każdy radiosłuchacz może skorzystać z 50 proc. zniżki, wpłacając **na konto PKO Nr 134** sumę zł. 1.— za którą otrzyma „Radioinformator Kalendarz-Przewodnik Radiosłuchacza na rok 1939“, który po wyjściu z druku kosztować będzie zł. 2.—. Setki fotografji popularnych artystów i prelegentów, obszerny dział informacyjno-praktyczny, 300 stron druku, najbardziej aktualne zagadnienia radiofonii krajowej i zagranicznej — oto co daje Radio-Informator na rok 1939.

—oOo—

TRANSMISJA OPERY Z PARYŻA. W piątek, dnia 2. XII. o godz. 21.15 transmitują wszystkie polskie rozgłośnie z Paryża operę komiczną Chabriera p. t. „Król mimowoli“. Polska pogadanka wstępna zapozna radiosłuchaczy z treścią i szczegółami powstania opery, jak też z życiem kompozytora. Chabrier znany jest u nas głównie ze swej niezmiernie barwnej, często wykonywanej kompozycji orkiestrowej „Espana“, we Francji natomiast inne jego utwory cieszą się równym powodzeniem. Jako autor operowy zdobył Chabrier znaczny sukces operą komiczną „Król mimowoli“, wystawioną po raz pierwszy w roku 1887 w Paryskiej Operze Komicznej. — Chabrier wprowadza nadzwyczajny zmysł humoru, naturalny dowcip, świeżość inwencji, niespodziane, doskonałe pomysły muzyczne, które posiada również i opera, transmitowana z Paryża. Transmisja ta zapowiada się tym efektowniej, że wykonawcami będą śpiewacy francuscy, grać zaś będzie orkiestra National, pod dyr. Ingelbrechta.

Programy stacyj radiowych

PIĄTEK, 2 GRUDNIA 1938

Warszawa i program ogólnopolski: godz.: 6.15 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Słuchowisko dla dzieci starszych; 11.25 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.00 Zagadki muzyczne; 15.20 Poradnik sportowy; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości sportowe; 16.20 Rozmowa z chorymi; 16.35 Miniatury kwartetowe; 17.00 Pogadanka; 17.10 Pogadanka; 17.20 Koncert solistów; 17.45 Skrzynka techniczna; 18.00 Audycja dla wsi; 18.30 Opowiadanie; 18.55 Koncert rozrywkowy; 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Program na jutro; 21.00 Chór P. R.; 21.15 Opera komiczna; 23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

Kraków: godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 11.25 Muzyka z płyt; 14.00 Muzyka z W-wy; 14.20 Audycja dla dzieci; 14.50 Program na jutro; 14.55 Sprawy gospodarcze; 17.45 Dokąd jechać w święto? 17.50 Wywiad sportowy; 18.00 Arie tenorowe; 23.00 Lokalne informacje; 23.10 Zakończenie audycji.

Lwów: godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Pogadanka; 11.25 Muzyka z płyt; 14.00 Gazetka informacyjna; 14.10 Muzyka ukraińska; 14.45 Wiadomości gospodarcze; 14.50 Giełda lwowska; 14.55 Program na jutro; 17.45 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.50 Koncert kameralny; 23.00 Audycja informacyjna; 23.05 Zakończenie audycji.

Katowice: godz.: Dzień dobry; 6.30 Program na dziś; 11.25 Muzyka z płyt; 14.00 „Jak pies Terri zdemaskował oprawcę żab — tchórza“; 14.10 Koncert życzeń; 14.50 Radiofonizacja kraju; 14.55 Wiadomości bieżące i giełda; 17.45 Pogadanka; 17.55 Baburka w świetlicy; 18.15 Pogadanka; 18.25 Wiadomości sportowe; 23.05 Informacje; 23.10 Zakończenie audycji.

Programy stacyj zagranicznych: godz.: 19.00 **Sofia.** Opera; 19.05 **Lahti.** Koncert symf.; 199.50 **Ryga.** Koncert muz. współcz.; 21.00 **Mediolan.** Koncert; 21.30 **Paris PTT.** Koncert symf.; 21.30 **Strassburg.** Opera; 21.10 **Sztutgart.** Koncert symf.; 22.25 **Droitwich.** Koncert muzyki współczesnej.

Ś. P.

Ks. Michał GRUDZIŃSKI

jubilat, kanonik, proboszcz w Rajczy, wicedziekan żywiecki

po długich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 30 listopada 1938 r. w 79 roku życia, 56 kapłaństwa.

Wyprowadzenie zwłok z plebanii do kościoła parafialnego odbędzie się w piątek dnia 2 grudnia o godz. 4 po południu. Pogrzeb odbędzie się w Rajczy, w sobotę 3 grudnia o godz. 9 rano.

Na te smutne obrzędy zapraszają duchowieństwo, przyjaciół, znajomych, pobożną publiczność i rodzinę KSIĘŻA KONDEKANALNI.

Ulgi przy wykupnie patentów

Ministerstwo Skarbu rozesłało okólnik, wprowadzający pewne **ulgi przy wykupnie patentów na rok 1939.** Ulga pierwszej kategorii została przyznana właścicielom **kinoteatrów i przedsiębiorstw gastronomicznych, których obrót roczny nie przekracza 300.000 zł.** Mogą one wykupywać **patenty półroczne, które będą służyć im za patenty roczne.**

Ulgi drugiej kategorii uzyskają właściciele kinoteatrów, których **obrót roczny nie przekracza 150.000 zł,** zaś właściciele zakładów gastronomicznych mogą korzystać z tej samej ulgi **o ile zatrudniają 25 osób.**

Wszystkie przedsiębiorstwa handlowe, które **w roku 1937 miały obrót do 50.000 zł, będą mogły** wykupywać patenty kategorii trzeciej zamiast drugiej. **Zakłady gastronomiczne, które mają obrót w wysokości 25.000 zł rocznie mogą wykupywać patenty trzeciej kategorii.** Przedsiębiorstwa handlowe o obrocie **nie większym niż 15.000** zł mogą wykupywać kategorię czwartą zamiast trzeciej, jak dotychczas, zaś przedsiębiorstwa, których obrót nie przekracza 5.000 zł mogą wykupywać półroczny patent czwartej kategorii.

W stosunku do przedsiębiorstw przemysłowych będą stosowane te same ulgi co w roku bieżącym. Wszystkie wyliczone ulgi zostaną przyznane z urzędu, tzn., że **nie należy składać indywidualnych podań.**

Druga część okólnika omawia wszystkie te kategorie ulg, w sprawie których trzeba składać indywidualne podania. Urzędy skarbowe otrzymały w tym zakresie dość ograniczone kompetencje. **Podania indywidualne muszą być złożone do dnia 31 grudnia br.**

—o—

Kino „ŚWIT“ ul. Straszewskiego 18. Tel. Nr 182-01.

Od czwartku, dnia 1 grudnia 1938 r. Światowej sławy arcydzieło osnute na tle aktualnych wypadków dziejowych p. t.:

ULTIMATUM

W rolach gł.: DITA PARLO — ABEL JAQUIN — ERYK v. STROHEIM

Przedstawienia codziennie o godzinie 5, 7 i 9. W dni świąteczne od godziny 3-ej popołudniu.

Poranki tego filmu w sobotę 3. XII. o g. 3 pop. w niedzielę 4. XII. o g. 12 w poł. i we czwartek 8. XII. o g. 12 w poł.

ECHA

Żydzi w Z. N. P.

Wczoraj za warszawską prasą podaliśmy wiadomość, że wśród 7 parlamentarzystów należących do „Związku Nauczycielstwa Polskiego“ jest m. in. dr Żmigryder-Konopka. Ale oto dziś wpadło nam w rękę „Słowo“, które donosząc o zebraniu żydowskiego koła parlamentarnego donosi:

„Koło żydowskie ukonstytuowało się w następujący sposób: przewodniczący — Sommerstein. wiceprzewodniczący — Mincberg i senator rabin Rubinsztejn. Do Koła wchodzi łącznie pięć posłów i jeden senator. Jest rzeczą znamienną, iż **w zebraniu konstytucyjnym Koła nie wziął udziału senator Konopka-Żmigryder, prezes Związku kombatantów żydowskich“.**

Cóż to znaczy? Więc jeszcze teraz żydzi stoją na czele Z. N. P.?

—oOo—

Kalendarzyk katolicki

CZWARTEK 1 GRUDNIA. Św. Eligiusza. Wschód słońca o godz. 7.21, zachód o godz. 15.28. Długość dnia 8 godzin 7 minut.

—oOo—

Kronika krakowska

UROCZYSTOŚĆ POLSKO - JUGOSŁOWIAŃSKA. W dniu 1 grudnia br. w sali Muzeum Przemysłowego w Krakowie, odbędzie się uroczysty wieczór zorganizowany przez Tow. Polsko-Jugosławiońskie w Krakowie dla uczczenia 20-tej rocznicy zjednoczenia Jugosłowian.

W CZASIE ROBÓT ZIEMNYCH ZNALEZIONO KOŚCI LUDZKIE. W czasie zwożenia ziemi celem wyrównania terenu na ul. Rymarskiej na Dębnikach znaleziono czaszkę ludzką i dwa piszczele, pochodzące prawdopodobnie z jednego ze starych cmentarzy, które dawniej znajdowały się przy każdym kościele. Policja prowadzi dochodzenia celem wyśledzenia, skąd przywieziono kości.

SKAZANIE BLUŹNIERCY. Sąd krakowski skazał na osiem miesięcy z zawieszeniem Szczepana Dziadurskiego za bluźnierstwo przeciwko Matce Boskiej.

„BARBARKA W KATOWICACH". Liga Popierania Turystyki, organizuje dnia 4 grudnia, wycieczkę pociągiem popularnym **z Krakowa do Katowic** pod hasłem **„Barbarka w Katowicach". Odjazd z Krakowa** 4. XII. o godz 8.30, **odjazd z Katowic** dnia 4. XII. o godz. 20.15. Opłata za przejazd tam i z powrotem wynosi: 3.00 zł. — W programie: Udział w uroczystościach Święta Górników. Karty kontrolne (bilety kolejowe) sprzedają i udzielają informacyj: P. B. P. „Orbis" Rynek Główny i Plac Kolejowy, Two „Wagons-Lits-Cook" oraz kasa osobowa (zagraniczna) do dnia 3. XII. godz. 14.

—x—

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. Maria Balińska l. 25, nauczycielka; śp. z Góralików Maria Łacna l. 64, wdowa.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.
Czwartek, 1. XII. „Klątwa".
Piątek, 2. XII. „Rodzina Whiteoak ów".

—x—

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Paweł i Gaweł" (Dymsza i Grossówna, Bodo).
APOLLO: „Przygody Tomka Sawyera".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od poniedziałku 28 listopada 1938 r.: „Paramatta" — Zarah Leander, Willy Birgel.
L. O. P. P.: „Wzgardzona" i „Saratoga" (Joan Harlow).
PROMIEŃ: „Pensjonarka".
SCALA: „Zgrzeszyłem".
STELLA: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny" (Gravel, Isa Miranda).
ŚWIT: „Ultimatum", w gł. rol.: Dita Parlo, Abel Jaquin, Eryk v. Stroheim.
SZTUKA: „Dla ciebie senorito".
UCIECHA: „Zapomniana melodia" (Grossówna, Znicz, Sielański).
WANDA: „Wesoły ordynans". W roli głównej: dyktator najprzedniejszego humoru Fernandel.

—:oOo:—

„KLĄTWA" STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO. Jutro we czwartek ukaże się w Teatrze im. J. Słowackiego tragedia Stanisława Wyspiańskiego „Klątwa", niegrana na naszej scenie od 16 lat. W roli Matki wystąpi świetna artystka teatrów warszawskich Stanisława Wysocka. Rolę Młodej odtworzy J. Jabłonowska, Księdza — S. Czajkowski. W innych rolach: M. Arczyńska (Dziewka), T. Białkowski (Pustelnik), K. Fabisiak (Sołtys), K. Opaliński (Dzwonnik), A. Possart (Parobek). Sztukę przygotowała scenicznie reż. St. Wysocka.

Żydowski kompozytor ukarany za brutalne zaczepienie katoliczki

Jak już o tym pisaliśmy, dnia 20 maja b. r. na ul. Dunajewskiego, kompozytor mgr. Gastman zaczepił pannę B. W., a gdy ta chcąc pozbyć się natręta odepchnęła go, Gastman kopnął ją i zelżył słownie. Sąd pierwszej instancji skazał Gastmana na miesiąc aresztu. Na skutek apelacji skazanego odbyła się we środę rozprawa w Sądzie Okręgowym, który skazał Gastmana na 500 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 25 dni aresztu.

Oskarżycielkę zastępował adwokat dr. Pozowski.

Uroczystość wręczenia pułkowi ułanów dwóch karabinów maszynowych

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Rakowicach uroczystość wręczenia pułkowi ułanów dwu ciężkich karabinów maszynowych, ufundowanych przez Zrzeszenie Właścicieli Kinoteatrów Woj. Krakowskiego. Uroczystość poprzedziła Msza św. polowa, celebrowana przez ks. kapelana mjra **Kosibę**. Podczas Mszy św. orkiestra pułkowa odegrała kilka utworów religijnych. Po Mszy św. celebrans przemówił od stopni ołtarza, podkreślając w prostych i mocnych słowach znaczenie aktu, mającego za chwilę nastąpić. Po wyjściu z improwizowanej kaplicy, zebrani udali się na plac alarmowy, gdzie miała miejsce właściwa uroczystość. W ogromnym czworoboku, zamykającym taczanki z ofiarowanymi karabinami, ustawiły się szeregi ułanów, P. W. i młodzieży szkolnej z zakładu OO. **Pijarów** oraz **szkoły powszechnej w Rakowicach wraz z gromadą zuchową.** W uroczystości wzięli udział: starosta Chrapowicki, delegat D. O. K. V., płk. Witożeniec, ks. kapelan prof. dr Meus i inni.

Z ramienia Zrzeszenia Właścicieli Kinoteatrów przemówił prezes Zrzeszenia dyr. **Henryk Pachoński**, uzasadniając, dlaczego ufundowane karabiny zostały oddane do dyspozycji Pułku Ułanów. Na przemówienie dyr. Pachońskiego odpowiedział p. płk. **Kazimierz Mastalerz**, dziękując w imieniu pułku za dar oraz podkreślając powagę faktu, znamionującego zdrowy odruch społeczeństwa, rozumiejącego słuszność maksymy: „Naród z **Armią**, Armia z Narodem". Po przejęciu karabinów przez oddziały żołnierzy nastąpiła defilada, którą odebrał płk. Witożeniec. Uroczystość zakończyło śniadanie w kasynie oficerskim.

Przewiezienie zwłok ś. p. prof. Glixelli'ego do Lwowa

We środę w południe po modłach odprawionych przez ks. dra Starostkę, trumnę ze zwłokami ś. p. prof. U. J. dra Stefana Glixelli'ego umieszczono na autokarawanie, który odwiezie ją do Lwowa. Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu łyczakowskim w piątek po nabożeństwie odprawionym o godz. 9 rano w kościele OO. Bernardynów.

Na uroczystości pogrzebowe wyjeżdża z Krakowa prof. U. J. dr Folkierski z liczną grupą studentów z Koła Romanistów. Z Wilna, — gdzie śp. prof. Glixelli wykładał przez 14 lat i opuścił katedrę po zniesieniu jej przez min. Jędrzejewicza — wyjeżdża do Lwowa delegat Uniwersytetu prof. Konrad Górski oraz liczna grupa studentów. W związku ze zgonem prof. Glixelli'ego Rektorat Uniwersytetu Jagiell. otrzymał liczne kondolencje, m. in. od ministra W. R. i O. P., od wiceministra W. R. i O. P. Alexandrowicza, z ambasady w Bukareszcie, od konsula p. Mikuckiego w Bukareszcie, od prof. Cybińskiego z Warszawy, od dyrekcji oraz oddzielnie od uczenic gimn. SS. Nazaretanek w Wilnie.

Skazanie dwóch żydów za przestępstwo dewizowe

Dnia 20 września b. r. na główną pocztę w Krakowie przyszedł b. dyrektor „Feniksu" (dział ubezpieczeń) Naftali Alster, chcąc nadać dwa listy polecone do Paryża, adresowane do „Hôtel de Normandie". Urzędniczka otwarła listy i wprawdzie pieniędzy nie znalazła, ale listy wydały się jej podejrzane. Wtedy podszedł do niej naczelnik wydziału pocztowego D. Zimmer i kazał urzędniczce przyjąć listy, gwarantując, że nie ma w nich nic podejrzanego. Urzędniczka jednak oddała listy naczelnikowi urzędu. Listy zbadano w obecności prokuratora i znaleziono w każdym z nich pod podszewką kopert po dwa banknoty 500-złotowe. Obaj żydzi zostali aresztowani. — Przypominamy, że „Głos Narodu" pierwszy ujawnił tę całą aferę.

We środę Alster i Zimmer zasiedli na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym i zostali skazani na półtora roku więzienia. Nadto Alster został skazany na 10.000 zł grzywny, Zimmer zaś na 1.000 zł grzywny.

—oOo—

Na odcinku wyborczym

Zebranie przedwyborcze Polskiego Bloku Katolickiego

Dnia 27 bm. odbyło się w lokalu ochronki w Zakrzówku przedwyborcze zebranie Polskiego Bloku Katolickiego X. Okręgu. Kandydaci na radnych, przedstawieni przez przewodniczącego zabierali kolejno głos w sprawach samorządowych.

Licznie zebrani wyborcy przyjęli kandydatów bardzo przychylnie, biorąc udział w ożywionej dyskusji na temat ogólnego zaniedbania dzielnicy, a w szczególności braków komunikacji, regulacji ulic, oświetlenia itp. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę".

Biuro Polskiego Bloku Katolickiego Okręgu X. będzie się mieściło od dn. 1. XII. b. r. przy ul. Zagrody w Dębnikach L. 2, parter, godz. urzędowe: od 12—13 i od 18—20.

LISTA NR 3 REPREZENTUJE WSZYSTKIE WARSTWY SPOŁECZNE.

Lista Nr 3 Polskiego Bloku Katolickiego i Chrześcijańsko-Narodowego Frontu Samorządowego reprezentuje wszystkie warstwy społeczne i intelektualne miasta Krakowa i obejmuje następujących reprezentantów: Bankowość 3, **duchowieństwo** 2, **działaczy społ.:** 8, **handel:** 18, **kolejarze:** 9, **nauka:** 8, **prasa:** 3, **przemysł:** 5, **robotnicy:** 12, **rolnicy** 3, **rzemiosło:** 25, **szkolnictwo:** 9, **urzędnicy:** 13, **wojskowość:** 8, **wolne zawody:** 11, **służba domowa** 3.

—oOo—

Tydzień muzyki religijnej

Urządzony w ostatnich dniach, staraniem **Związku Chórów kościelnych archidiecezji krakowskiej**, Tydzień Muzyki Religijnej, przysłużył się w dużej mierze propagandzie tego rodzaju muzyki. W programie swoim dał koncerty i wykłady, które zgromadziły liczne audytorium.

Tydzień ten rozpoczęła bardzo ciekawa audycja muzyki klasycznej polifonicznej w kościele św. Marka. Krakowski **Zespół Instytutu Teologicznego Księży Salezjanów** wykonał szereg utworów z zakresu polifonii klasycznej i chorału gregoriańskiego — pod dyrekcją **ks. dra J. Mazerskiego**, ucznia Casimiri'ego, przez którego zbliżył się do dzieł Palestrina. Zaznaczyć należy, że na tym polu Zespół Instytutu Teologicznego Księży Salezjanów osiągnął wśród licznych chórów krakowskich najlepsze wyniki.

Ks. Wł. Wargowski — znany i wysoko ceniony kompozytor — w prelekcji swojej o Palestrinie dał obraz biograficzny i zarys twórczości wielkiego muzyka, oraz zwrócił uwagę na kult dla Palestriny w Krakowie już od w. XVI, w katedrze wawelskiej i w kapeli O. O. Jezuitów. W drugiej prelekcji swojej mówił ks. Wargowski o chorale gregoriańskim, o jego formach i rozwoju historycznym. Oba wykłady miały charakter naukowo-popularny i były ilustrowane muzyką.

Wybitny muzykolog i autor szeregu prac z tego zakresu, **ks. prof. dr H. Feicht**, w prelekcjach swoich mówił o królewskiej kapeli Rorantystów, założonej w r. 1543 przez króla Zygmunta Starego przy katedrze wawelskiej. Dodać należy, że dzięki tej kapeli dochowała się do naszych czasów bogata literatura muzyki kościelnej w księgach rorantystów. Jest to dziś własność katedry wawelskiej, znajduje się jednak w depozycie w archiwum akt dawnych miasta Krakowa. W drugiej prelekcji swojej mówił ks. dr Feicht o Bartłomieju Pękielu (w. XVII), kapelmistrzu nadwornym w Warszawie, a później w katedrze wawelskiej. B. Pękiel — kompozytor katedry wawelskiej, twórca wielu mszy polifonicznych, motetów, sławnej kantaty o sądzie ostatecznym („Audite mortales"), nie może doczekać się, aby dzieła jego wyszły drukiem. Dotąd wydano dwie msze jego.

Ks. prof. Krawczyk w wykładzie swoim mówił o znaczeniu chórów kościelnych dla odrodzenia muzyki kościelnej.

Tydzień muzyki religijnej zakończył się audycją muzyki organowej i chóralnej w kościele O. O. Jezuitów, gdzie **Tow. Oratoryjne** pod dyrekcją **W. Geigera** wykonało mało znane fragmenty z Mszy **Wł. Żeleńskiego** i fragment z „Stabat Mater" **K. Szymanowskiego.** Na organach grali pp.: **Fr. Borgiel** i **P. Mastela.** U pierwszego podkreślić należy barwną rejestrację, u drugiego — dużą technikę i trafną interpretację trudnych utworów.

W.

Rozpowszechniajcie „Głos Narodu"

Losowanie książeczek P. K. O.

Dnia 28 listopada 1938 r. odbyło się w PKO czwarte publiczne **premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii V grupy „B“.**

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 października 1938 r.

Premie po zł. 500.— padły na nr nr: 634.076, 647.880, 649.994, 653.679, 662.038, 676.332, 686.638.

Premie po zł. 250.— padły na nr nr 600.586, 604.262, 606.105, 613.171, 614.128, 614.369, 614.756, 618.900, 618.957, 619.483, 620.535, 622.893, 623.496, 624.281, 631.656, 632.484, 632.531, 640.834, 649.883, 650.681, 651.558, 652.907, 655.558, 658.276, 661.052, 663.999, 664.615, 670,046, 673.970, 685.774.

Premie po zł. 100.— padły na nr nr: 600.472, 600.773, 601.262, 601.348, 601.858, 602.494, 602.650, 603.402, 603.639, 604.312, 604.523, 604.693, 605.963, 607.894, 607.983, 611.337, 612.538, 614.911, 615.056, 615.507, 619.994, 620.384, 620.745, 623.056, 623.552, 624.520, 625.376, 625.754, 626.063, 626.533, 626.751, 626.871, 628.496, 628.638, 628.676, 630.981, 633.998, 634.135, 634.666, 636.164, 637.843, 639.709, 641.605, 641.735, 644.511, 644.565, 644.837, 644.846, 645.140, 647.747, 646.374, 647.178, 648.085, 650.406, 650.517, 651.121, 651.248, 651.777, 651.908, 651.909, 652.522, 653.730, 654.159, 654.452, 654.805, 655.081, 655.205, 655.547, 658.329, 658.657, 659.020, 660.698, 661.497, 661.763, 663.052, 663.198, ćć3.683, 664.275, 665.528, 665.718, 665.838, 665.896, 666.049, 666.720, 667.669, 678.397, 669.460, 671.479, 671.833, 672.024, 672.368, 672.372, 673.472, 674.216, 674.920, 677.722, 678.199, 678.777, 679.299, 679.327, 679.779, 679.996, 680.700, 681.536, 681.603, 681.905, 682.269, 682.518, 683,989, 684.391, 686.017, 687.136, 687.3881.

298 premii po 50 zł.

Po raz drugi padła premia zł 250.— na książeczkę nr 632.531, zł. 50.— na książeczkę nr 623.525.

Ogółem padło 448 premij na sumę zł 37.200.—.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii, książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych składek.

Premie wylosowane w poprzednim premiowaniu, dotychczas niepodjęte: zł 250.— nr nr: 655.394, 659.340; zł 100.— nr nr: 636.794, 663.315; zł 50.— nr nr: 612.248, 632.896, 637.406, 638.630, 654.333, 667.922.

NOWOŚCI NA GWIAZDKĘ

LILIPUTKI PO 10 gr.

Najmniejsze książeczki dla małych dzieci. Kolorowe obrazki z wierszyk. 6 tomików — 50 gr.
MAŁY MURZYNEK—JAK TO JAŚ SPRZEDAWAŁ ŚWINKI — KRÓL KNOTEK — MIAŁA BABA KOGUTA—PRZYJACIELE—SIANO.

MOJE KSIĄŻECZKI W NOWEJ SZACIE

Mały format, piękne okładki kartonowe. Dużo obrazków:
M. Buyno-Arctowa: KSIĘŻNICZKA I ZŁY DUSZEK . . . . zł 1.80
M. B. Arctowa: PTASZEK TERESKI zł 2.—
H. Januszewska: O POLSKIM CHROBOTKU . . . . zł 2.40
M. Konopnicka: O JULISI ŚPIEWACZCE . . . . zł 1.40
Or-Ot: LEŚNA KRÓLEWNA. . . zł 1.60
J. Porazińska: KOZUCHA KŁAMCZUCHA . . . . zł 1.80
Z. Różycki: O CZARNOKSIĘŻNIKU I JEGO NIEGRZECZNYM SYNKU . zł 1.20

JAK POLSKA PYZA WĘDROWAŁA

Wesoła podróż po Polsce wierszem H. Januszewskiej. 250 obr. . br. zł 1.80 opr. zł 2.40

IDZIE PYZA BOREM, LASEM

Dalszy ciąg wędrówki Pyzy, nap. H. Januszewska, liczne obr. . zł 1.80 — opr. zł 2.40

CZYTAJMY SAMI

MARII BUYNO-ARCTOWEJ
Nowe wydanie znanych opowiadań dla młodszych dzieci, bogato ilustr. Ładnie opr., zł 2.80

FIGA

MARII BUYNO-ARCTOWEJ
Świetna powieść o dziewczynce, dla małego wzrostu Figą przezwanej. Z licznymi ilustracjami . . broszura zł 4.—, oprawa zł 5.—

PAZIOWIE KRÓLA ZYGMUNTA

ANTONINY DOMAŃSKIEJ
Znakomita powieść historyczna, dużo humoru, obrazki kolorowe. Piękna książka—opr. zł 6.—

M. ARCT

WARSZAWA, NOWY-ŚWIAT 35
i w innych księgarniach
ŻĄDAJCIE KATALOGÓW

OBRAZKI kolędowe własnego wydawnictwa i zagraniczne w cenie za 100 sztuk ciemne od —·50 gr. kolorowe od —·75 gr. poleca **Julian Kurkiewicz** **Kraków,** Plac Mariacki 5. Wzory wysyłamy bezpłatnie!

NA ŚW. MIKOŁAJA! Cukiernia pod Murzynami właścicielka **Honorata Gibaszewska** Kraków — plac Mariacki 1, poleca w wielkim wyborze rozmaite słodkie niespodzianki! Mikołaje i lalki z piernika, figurki z czekolady, bomboniery luksusowe, skrzynie krakowskie, szopki, krakowianki, wszystko ręcznie malowane. Ceny konkurencyjne.

Pióra wieczne papiery listowe bilety wizytowe
Stanisław Rąb
Sławkowska 4

Tani tydzień artykułów gospodarczych **Fr. LENERT — Kraków** Sławkowska 6.

Obniżyliśmy ceny na św. Mikołaja na **wieczne pióra,** ołówki 4-ro kolorowe i przybory galanteryjne **ZOFIA PERIY** Kraków — Plac Mariacki 1 „Dom pod Murzynami“

Sygn. akt. III. Km. 1004/38.
Sprawa egzekucyjna.
Wierzyciel: Rachela Goldman w Tarnowie.
Dłużnik: Dr Mieczysław Rozwadowski i Eugenia Rozwadowska w Tarnowie.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru III., zamieszkały w Tarnowie, ul. Konarskiego 16. na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 30 grudnia 1938 r. od godz. 13.30, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Dr Mieczysława Rozwadowskiego i Eugenii Rozwadowskiej w jego lokalu w Tarnowie, ul. Słowackiego 6, składających się: futro selskinowe damskie 1, futro damskie źrebce koł. bol., oszacowanych na łączną sumę 500.— zł.

Przedmioty powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 22 listopada 1938 r.

Stanisław Wojciechowski
Komornik Sądu Grodzkiego
w Tarnowie, rewiru III.

Numer akt: Km. 868/38 i łączne.
Irena Harkabuzówna w Rabce c/a Stanisław Wnęk w Rabce.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Jordanowie, Czesław Machalski, mający kancelarię w Jordanowie, Rynek 60, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 grudnia 1938 r. o godz. 13.15 w Rabce Zdroju, ul. Kilińskiego, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do dłużnika Stanisława Wnęka, syna Michała w Rabce Zdroju, składających się z jednego powozu nowego Nr. 60, oszacowanych na łączną sumę zł 800.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 28 listopada 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
(—) Czesław Machalski.

Komornik Sądu grodzkiego, rew. IX. w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5. Sygn. IX. Km. 2247/38. ogłasza, że na publicznej licytacji w dniu 3 grudnia 1938 r., od godziny 14-tej w Krakowie, przy Placu Matejki Nr. 5, sprzedane zostanie: urządzenie domowe, obrazy olejne.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Julian Sutyła.

Czytajcie i rozpowszechniajcie dziennik katolicki „GŁOS NARODU“

ARMIN O. HUBER 11

UJARZMIONE ŻYWIOŁY

Powieść współczesna z Dzikiego Zachodu.

Adaptacja autoryzowana Eugeniusza Bałuckiego.

Podróż do Prince Rupert trwała równe trzy doby. Dopiero na trzeci dzień, gdy parowiec po krótkim postoju opuścił Port Simpson, Choterski spostrzegł młodą dziewczynę, spoczywającą niedaleko od niego na leżaku. Nie miała zdaje się aparatu fotograficznego ani lornetki. Nie robiła wrażenia osoby podróżującej dla własnej przyjemności.

Prawdopodobnie tym ujęła Choterskiego. — Przyłapał się na tym, że dość często spoglądał na nią ukradkiem.

— Akurat w porę takie bzdury... — mruknął półgłosem i zajął się planami.

Nie rozumiał, dlaczego właściwie zwrócił na tę dziewczynę większą uwagę. Miał już trzydzieści dwa lata, spotykał wiele kobiet, lecz każdy taki wypadek mijał bez wrażenia. Kochał się, będąc sztubakiem i akademikiem, ale to wszystko było niepoważne — zwykła danina składana wczesnej młodości. Dopiero później, mając już dyplom inżynierski, przeżył ciężkie rozczarowanie, które, jak sądził, uleczy go na zawsze z miłości i z zapędów matrymonialnych.

Siedział z nogami wyciągniętymi na całą długość. Nie słyszał, jak dokoła padały okrzyki:

— Tam! Ach, jakież to jest nadzwyczajne!... O, tam! Co to jest?

— Alert Bay — odpowiedział ktoś głośno.

Prawie wszyscy podróżni rzucili się do burty. Parowiec mijał wielką wieś jakiegoś szczepu Indian. Szerokie przysadziste domy drewniane ciągnęły się w kilka rzędów wzdłuż wybrzeża, gdzie niegdzie sterczały olbrzymie, pokryte rzeźbami i rysunkami pale-totemy. Cały widok był przysłonięty lekką mgiełką romantyzmu, jak to często bywa, gdy ludzie obserwują pewne im nieznane zjawiska z dość znaczej odległości.

Dziewczyna wstała. Nie przyłączyła się do turystów podziwiających wieś indyjską, lecz chciała zmienić miejsce, ponieważ przed jej leżakiem zrobił się tłok.

W tym momencie parowiec zakołysał się, wskutek czego zboczyła nieco i potknęła się o nogi sąsiada wyciągnięte na całą długość.

— Niech pan uważa! — rzuciła w przejściu. Choterski wyjąkał parę słów przeproszenia.

Dziewczyna nie spostrzegła, że w tym momencie kartka wyślizgnęła się z jej rąk. Choterski też tego nie widział, ponieważ po ostrym okrzyku podniósł głowę i odruchowo podciągnął nogi pod leżak.

Popatrzył na dziewczynę ze zdumieniem i jednocześnie z podziwem. Musiał przyznać w duchu, że jeszcze nie spotkał kobiety tak nadzwyczajnie zbudowanej. Poruszała się z wdziękiem tym większym, że nie zdawała sobie z tego sprawy, miała bardzo lekki chód, jak człowiek od dzieciństwa przyzwyczajony do chodzenia po górach; jej świeża piękność wywarła wrażenie na Choterskim.

Pomyślał wkrótce, że za dużo czasu poświęca nieznanej dziewczynie, przy tym przypomniał sobie, że go ofuknęła ostro i za nic właściwie, bo przecież nie podstawił jej nogi naumyślnie. To go rozgniewało trochę. Zlikwidował drobne wydarzenie, postanawiając o nim nie myśleć, i mruknął pod nosem:

— Głupia gęś...

Rzucił przelotne spojrzenie na wieś indyjską i na tłum podróżnych prześcigających się w zachwytach. Alert Bay nie zaciekawiała go wcale — widział dużo takich samych osiedli, sporo czasu spędził na tym wybrzeżu jako drwal i wędrowny myśliwy.

Pochylił się nad swoimi planami i nagle dostrzegł pod swoim leżakiem coś białego. Sięgnął ręką i podniósł jakąś kartkę. Pomyślał początkowo, że mu wypadła z teczki, obrócił ją w palcach i zdziwił się nieco, gdyż był pewny, że dotąd jej nie widział.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr
Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.	
Artykuły tekstowe — za wiersz	10 złotych

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.